

Ostatni dzień pobytu parlamentarzystów KRL-D

Przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński przyjął 15 bm. w Belwederze delegację Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Obecni byli: przewodniczący sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych — Wincenty Krąsko, wiceminister spraw zagranicznych — Jan Czapla oraz szef kancelarii Rady Państwa — Edmund Boratyński.

Podczas rozmowy omówiono szereg spraw związanych z aktualnym stanem stosunków między Polską a KRL-D oraz perspektywami rozwoju dalszej współpracy.

Tego samego dnia delegację przyjął członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch.

Również w sobotę członek delegacji, zastępca komendanta d/s politycznych Akademii Wojskowej im. Kim Ir Sena — gen. O Gi Su odwiedził Wojskową Akademię Techniczną im. Jarosława Dąbrowskiego.

Dzisiaj parlamentarzyści KRL-D opuszczają Polskę.

PAP

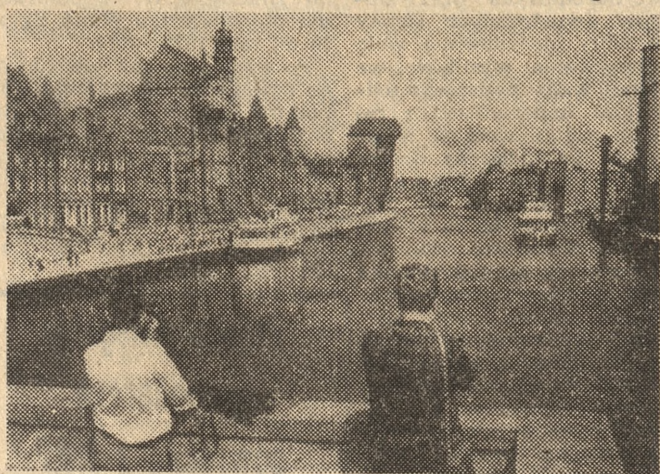
GLÓŚNIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAN
16/17 VII 1972
Wydanie AB

Rok XXVIII
Nr 168 (8830)
Cena 50 gr

Nad gdańską Motławą



Malownicza panorama gdańskiej rzeki Motławy kusi prawie wszystkich przechodzących tędy posiadaczy aparatów fotograficznych i kamer filmowych...

CAF — fot. Uklejewski

Po wizycie min. Okuniewskiego w ZSRR

Rozszerzanie współpracy w dziedzinie rolnictwa

Minister rolnictwa Józef Okuniewski powrócił z Moskwy, gdzie przeprowadził rozmowy z ministrem rolnictwa ZSRR — Władimirem Mackiewiczem na temat rozszerzenia współpracy naukowo-technicznej i wymiany doświadczeń w dziedzinie rolnictwa.

Realizacja dotychczasowego programu współpracy przebiega pomyślnie z korzyścią dla obu stron — stwierdził min. J. Okuniewski w rozmowie z przedstawicielem PAP. — Obecnie uzgodniliśmy możliwości dalszego jej rozszerzenia, zwłaszcza w dziedzinie hodowli roślin i nasiennej oraz produkcji zwierzęcej, głównie w zakresie przemysłowych metod tuczu trzody chlewnej. Zwiedziliśmy kilka obiektów rolniczych, w których zastosowano interesujące nas nowoczesne rozwiązania technologiczne w produkcji zwierzęcej. Umożliwiono nam m. in. zapoznanie się z budową w końcowej fazie budowy i już włączoną do produkcji — przemysłową fermą tuczu trzody chlewnej o skali znacznie większej niż budowane u nas, w której zastosowano bardzo

ciekawe nowoczesne rozwiązania, zarówno konstrukcyjne jak i technologiczne, m. in. w systemie zadawania pasz oraz zabezpieczenia materiału wyjściowego do tuczu drogą odpowiednich krzyżówek ras lub linii.

W Estońskiej SRR, gdzie również przeprowadziliśmy rozmowy, m. in. z premierem tej Republiki, zapoznaliśmy się z nowoczesną przemysłową fermą drobiu liczącą 300 tys. kur nosek i produkującą ponad 60 mln jaj rocznie, która jest samowystarczalna pod każdym względem, prowadząc równocześnie reprodukcję stada i prace nad doskonaleniem ras kur. Niemniej interesująca była wizyta w Instytucie Produkcji Roślinnej i Melioracji, który w sposób szczególny i głęboki związany jest z praktyką rolniczą.

Towarzysze radziecy — stwierdził w zakończeniu min. Okuniewski — mają wiele cennych, przydatnych dla naszej praktyki rolniczej doświadczeń i rozwiązań, dających wysokie efekty produkcyjne i ekonomiczne. Będziemy z nich korzystać, w ramach ustalonego rozszerzonego programu współpracy naukowo-technicznej w dziedzinie rolnictwa. Również wieloma naszymi doświadczeniami i rozwiązaniami, m. in. w hodowli roślin i nasiennej, zainteresowani są rolnicy radziecy. Istnieją więc sprzyjające warunki i dobra przyjacielska atmosfera do rozszerzenia i pogłębiania tej pożytecznej współpracy.

PAP

Min. S. Olszowski zakończył wizytę przyjaźni w Bułgarii

W sobotę, 15 bm. członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski zakończył oficjalną wizytę przyjaźni w Bułgarii.

Tego dnia minister Olszowski powrócił do Sofii z Borowca, gdzie przebywał na krótkim wypoczynku po zakończeniu oficjalnych rozmów z ministrem Mladenowem.

W godzinach przedpołudniowych Stefan Olszowski przyjechał do siedziby Rady Państwa Ludowej Republiki Bułgarii przez I sekretarza KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej i przewodniczącą Rady Państwa LRB — Todorę Żiwkova. Podczas rozmów, które przebiegały w serdecznej atmosferze obecni byli ze strony polskiej — członek sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych Edward Duda i ambasador Jerzy Szyszko; ze strony bułgarskiej — minister Peter Mladenow i ambasador Georgi Bogdanow.

Następnie minister S. Olszowski został przyjęty przez przewodniczącą Rady Ministrów Bułgarii — Stankę Todorowa. (PAP)

129 miliardów zł w PKO

Stan wkładów pieniężnych ludności w PKO osiągnął 30 czerwca br. kwotę 129,2 mld zł. Na rachunkach oszczędnościowych znajdowało się 124,7 mld zł, zaś na rachunkach bieżących i rozliczeniowych — 4,5 mld zł. (PAP)

der rozpoczął w sobotę rozmowy z przywódcami chińskimi na temat stosunków między CHRL i NRP. Schroeder spędzi w Chinach Ludowych 10 dni.

Współpraca polsko-wenezuelska

Ambasador PRL w Wenezueli, dr Witold Jurasz, podejmował śniadaniem ministra spraw zagranicznych Wenezueli, dr Aristidesa Calvaniego. Przedyskutowano problemy dalszego rozwoju współpracy Polski z Wenezuelą.

Nowy rząd w Burundi

Prezydent Burundi, Michel Micombero, powołał nowy rząd, rozwiązany 29 kwietnia br., na którego czele stał prezydent.

Premierem nowego gabinetu został były minister gospodarki i hodowli, Albin Nyamoya, który otrzymał równocześnie tekę ministra spraw wewnętrznych.

Pakistan występuje z SEATO

Parlament pakistański ratyfikował w sobotę o świcie czasu war-

Do roku 1975

Wzrost produkcji rolnej i przemysłu spożywczego

Posiedzenie Prezydium Rządu

15 lipca br. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu, na którym rozpatrzono sprawy przyspieszenia wzrostu produkcji rolnej i przemysłu spożywczego w latach 1973—75. Sprawy te — jak wiadomo — były przed tygodniem przedmiotem obrad Biura Politycznego KC PZPR. Prezydium Rządu przyjęło kompleksowy program, w którym określa zadania zmierzające do pełniejszego wykorzystania rezerw w rolnictwie oraz zwiększenia produkcji mięsa i innych artykułów spożywczych.

Jednocześnie w uchwale przewiduje się szereg dodatkowych środków na rozwój produkcji rolnej i przemysłu spożywczego. Będą one przeznaczone na pierwszy rządzie na rozbudowę i unowocześnienie potencjału przetwórczego w przemyśle spożywczym, to jest głównie na budowę nowych obiektów i instalacje nowoczesnych linii technologicznych, umożliwiających znaczne wzbogacenie asortymentu produkowanych artykułów żywnościowych. Przewiduje się powiększenie zdolności przerobowych przedsiębiorstw budownictwa rolniczego.

Zapoznano się następnie z

tezami programu działania w dziedzinie gospodarki materiałowej i gospodarki zapasami — opracowanymi przez Państwową Radę Gospodarki Materiałowej. Jest to program kompleksowy, którego celem jest szybkie usprawnienie całej sfery obrotu i wykorzystania surowców oraz materiałów. Wiele uwagi poświęca się w tezach zmniejszeniu materiałochłonności produkcji, usprawnieniu zaopatrzenia materiałowo-technicznego, a także unowocześnieniu i rozbudowie bazy magazynowej, sprawom opakowania, konteneryzacji oraz kontroli i inspekcji gospodarki materiałowej.

Podjęto także decyzje w sprawie usprawnienia zaopatrzenia w wyroby hutnictwa żelaza i stali w latach 1972—75. Decyzja zmierza do zahamowania nieuzasadnionego i nadmiernego gromadzenia zapasów hutniczych w różnych przedsiębiorstwach i jednostkach gospodarczych.

Na posiedzeniu omówiono

Dokończenie na str. 2

DO MIESZKAŃCÓW POZNANIA I WIELKOPOLSKI

28 lat temu, na Ziemi Chełmskiej, Manifest Lipcowy zapoczątkował nowy okres życia naszego narodu o lepsze dziś i jutro Socjalistycznej Ojczyzny.

W okresie minionych lat rozkwitu Polski Ludowej mieszkańcy Ziemi Wielkopolskiej, pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej byli współtwórcami rozwoju naszego pięknego regionu. Osobiste zaangażowanie całego społeczeństwa przyczyniło się do wielkiego postępu we wszystkich kierunkach życia politycznego, ekonomicznego, kulturalnego i jest źródłem naszej osobistej dumy, stano- wiając trwały fundament two- rzenia i kontynuowania ambit- nego programu budownictwa socjalistycznego.

Realizacja Uchwał VI Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej stwarza więc dalsze perspektywy by społeczeństwu naszemu żyło się lepiej i dostatniej.

Zbliżające się Święto Lipco- we jest najlepszą okazją by Wielkopolanie uczcili w spo- sób godny dotychczasowy trud i osiągnięcia, postęp i rozwój, by dzień 22 Lipca stał się dniem radości i poczucia zadowolenia wszy- stkich ludzi pracy miast i wsi.

Niech powiewa flaga naro- dowa na każdym domu, zak- ładzie pracy i instytucji. Niech się to stanie symbo- lem naszej patriotycznej po- stawy.

Sekretariat
Wojewódzkiego Komitetu
Frontu Jedności Narodu
w Poznaniu

50 rocznica powstania KP Japonii

W Tokio odbyła się w sobotę uroczysta akademicka z okazji przypadającej 15 lipca 50 rocznicy powstania Komunistycznej Partii Japonii.

PAP

LOGODA

Zachmurzenie niewielkie i umiar- kowane, w zachodniej połowie kraju lokalnie możliwe burze. Temperatura maksymalna od 20 st. na południowym zachodzie do 25 st. w centrum i 28 st. na wscho- dzie.

Wiatry słabe, na południu umiar- kowane, z kierunków wschodnich i północno-wschodnich.

Nowy prom w Świnoujściu

15 bm. wszedł do eksploatacji nowy prom M/F „Miłin”, który rozpoczął przewozić samochodów i pasażerów przez Świnę w Świnoujściu. Dotychczas na tym odcinku kursowały trzy promy, przewo- żące dziennie ponad 3 tys. pojaz- dów i wiele tysięcy osób. Pomoc czwartego promu usprawni ruch turystyczny i zaopatrzeniowy.

Nowy prom zbudowany przez stocznię rzeczne w Koźlu i Szcze- cinie przekazany został do eksplo- atacji o 4 miesiące przed termi- nem. Imię otrzymał od nazwy wys- py oddzielającej Kanał Piastowski od starej Swiny. (PAP)

Ulsterski exodus

W związku z pogorszeniem się sytuacji w Irlandii Północnej coraz więcej katolików, przeważnie kobiet i dzieci, opuszcza Ulster i szuka schronienia w Republice Ir- landii. Exodus przybrał na sile w sobotę. W tym dniu ok. 5 tys. osób wyjechało z Belfastu do Dublina. Uchodźców lokuje się w szkołach, hotelach, a nawet klasztorach.

„Al Ahram” dementuje

Przez kilka ostatnich dni utrzymywały się pogłoski o rzekomym zamachu stanu w Libii. Kairski „Al Ahram” zdementował w sobotę te doniesienia i stwierdził wręcz, że informacje o uwiezieniu plk. Kaddafiego zostały sfabry- kowane.

Schroeder w Pekinie

Przebywający w Pekinie z ofi- cjalną wizytą były minister spraw zagranicznych NRP, przewodni- czący komisji spraw zagranic- znych Bundestagu, Gerhard Schroe-

Walki w rejonie Quang Tri

Około 800 żołnierzy armii sajsjoń- skiej próbuje wydislokować z o- krażenia w rejonie południowowiet- namskiego miasta Quang Tri. Są to resztki desantu zrzuconego z a- merykańskich helikopterów na ty- ły wojsk patriotycznych. Na połud- nie od Quang Tri patriotci nadal atakują główne siły przeciwnika.

Oddziały wywołujące ostrzeżli- wia również stanowiska wojsk sajsjońskich w Hue.

Le Duc Tho w Paryżu

Doradca szefa delegacji DRW na czterostronne rozmowy paryskie, członek Biura Politycznego Partii Pracujących Wietnamu Le Duc Tho przybył w sobotę w godzinach południowych do stolicy Francji.

Polonijne dary na odbudowę Zamku Warszawskiego

Skrzydło gotyckie Zamku Królewskiego sięga już I piętra, materiały na rusztowania podaje żuraw wieżowy. Tempo prac budowlanych wzrasta także i w innych skrzydłach zamkowych.

Odwołując się latem Warszawę liczne wycieczki zagraniczne z zainteresowaniem oglądają plac budowy, a nasi rodacy z wielu krajów świata przychodzą z wizytami do biura odbudowy Zamku, przekazują uwagi, pytają o postęp prac, przynoszą pieniądze i dary rzeczowe, które wzbogacają wyposażenie przywróconych życiu sal i komnat.

Na koncie Zamkowym jest 125 tys. dolarów. Niewymierna wartość mają meble i przedmioty ofiarowane przez osoby prywatne: w tym także Polaków z zagranicy. Np. Adolf Geisner z Londynu przywiózł ostatnio do Warszawy talerzyk z królewskim herbem polskim, pochodzący z królewskiego stołu, a przez swego właściciela przeniesiony wojennymi drogami. Podobnych wizyt jest więcej. Obraz z XVI wieku, stary zegar, monety, rokokowe cacka, biżuteria — wszystko to gromadzone jest pieczołowicie, klasyfikowane, starannie przechowywane.

Polonijne środowiska w okresie ostatnich kilku tygodni ożywiły swoją działalność. W ciągu 6 tygodni napłynęło 30 tys. dolarów. Dwa nowe komitety polonijne powstały w Australii. Mamy „ambasadorów” odbudowy Zamku w 13 krajach, w 24 miejscowościach dosłownie całego świata.

I tak, z Buenos Aires donoszą, że klub stowarzyszenia polskiego oraz biblioteka im. Ignacego Domejki zorganizowały wieczór wspomnień o Warszawie i Zamku. Inż. Wiktor Ostrowski, który właśnie powrócił z ojczystego kraju, odwołał nagraną przez siebie na Placu Zamkowym rozmowę z Melchiorem Wańkowiczem, w której wezwał on rodaków w Argentynie do popierania sprawy odbudowy Zamku a następnie zaprezentował 300 zrobionych w Warszawie fotogramów piękniejącej z każdym dniem stolicy.

„Oberwanie chmury” nad Wrocławiem

15 bm. w godzinach popołudniowych nad Wrocławiem przeszła gwałtowna ulewa połączona z silnymi wyladowaniami atmosferycznymi. W ciągu kilkunastu minut ulice zamieniły się w potoki wody — nad miastem zapanowały ciemności. Ponad godzinna ulewa zakłóciła komunikację miejską. Woda zalała wiele piwnic i parterowych mieszkań. Do akcji wypompowywania wody przystąpiły jednostki straży pożarnej. (PAP)

Skradziono

5 kg truciźny

Z dworca towarowego we Frankfurcie nad Menem skradziono pudło, zawierające 5 kilogramów nieśmiertelnej siły truciźny — cyjanek srebra i cyjanek potasu. Wystarczy to, aby wytruci 100 tysięcy osób. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Łączyć wysiłki w walce o pokój, wolność i postęp społeczny

Wspólny komunikat radziecko-egipski

Po zakończeniu wizyty w ZSRR premiera Egiptu, Aziza Sidki, został opublikowany komunikat, który głosi m. in. Na zaproszenie rządu radzieckiego w dniach 13 i 14 lipca 1972 roku przebywał w Związku Radzieckim z przyjacielską wizytą premier Arabskiej Republiki Egiptu, dr Aziz Sidki.

Podczas pobytu A. Sidkiego w Związku Radzieckim odbyły się rozmowy i dyskusje z Leonidem Breżniewem oraz Aleksiejem Kosyginem.

W czasie spotkań i rozmów, które upłynęły w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, strony, w pełnej zgodności z radziecko-egipskim układem o przyjaźni i współpracy, wymieniły poglądy na szeroki krąg zagadnień dotyczących stosunków dwustronnych oraz aktualnych zagadnień obecnej sytuacji międzynarodowej.

Strony ponownie potwierdziły niezmienną i zbliżoną stanowisk, zarówno jeśli cho-

dzi o zagadnienia dalszego rozwoju i umacniania przyjaznych stosunków oraz wszechstronnej współpracy, jak też w kontekście aktualnych zagadnień międzynarodowych.

Przy omawianiu problemów międzynarodowych oraz stosunków dwustronnych strony podkreśliły zdecydowaną wolę koordynowania wysiłków w wspólnie walce przeciwko usiłowaniu imperializmu i reakcji, o pokój, wolność narodów i postęp społeczny. Szczególną uwagę poświęcono niebezpiecznej sytuacji na Bliskim Wschodzie, która w wyniku przedłużającej się imperialistycznej agresji Izraela wywołuje rosnące obawy narodów całego świata.

Strony jednomyślnie oświadczyły, że główną przeszkodą na drodze do ustanowienia pokoju i bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie jest obstrukcyjna polityka Izraela wobec wszelkich podejmowanych do tychczas kroków, zmierzających do uregulowania niebezpiecznej dla sprawy pokoju konfliktu w tym rejonie. Bezcześnie ignorując postanowienia ONZ, Izrael, przy poparciu Stanów Zjednoczonych, uporczywie odmawia wycofania swoich wojsk z okupowanych od 1967 roku ziem arabskich, wysuwa absurdalne żądanie aneksji tych terytoriów, prowadzi politykę prowokacji wojskowych na granicach z sąsiednimi państwami arabskimi i tym samym coraz bardziej zaostrza i tak już niebezpieczną sytuację na Bliskim Wschodzie.

Strona radziecka podziela poglądy Egiptu i innych państw arabskich, że w warunkach od mowy Izraela sprawiedliwego, politycznego uregulowania konfliktu bliskowschodniego na podstawie rezolucji Rady Bezpieczeństwa 1967 r. państwa arabskie mają podstawy do wykorzystania wszystkich znajdujących się w ich dyspozycji środków do wyzwolenia zagrabionych przez Izrael w 1967 roku terytoriów arabskich.

Strony z zadowoleniem skonstatowały, że istniejące między ZSRR i ARE stosunki tradycyjnej przyjaźni i o-

wocnej wszechstronnej współpracy nieustannie rozwijają się i umacniają w całkowitej zgodności z radziecko-egipskim układem o przyjaźni i współpracy.

Z zadowoleniem podkreślano znaczenie tej współpracy dla pięcioletniego planu Egiptu na lata 1973—1977.

Potwierdzono też zdecydowane dążenie do umacniania stosunków między Związkiem Radzieckim a Egiptem w dziedzinach — politycznej, gospodarczej, wojskowej i innych dla dobra narodów radzieckiego i egipskiego, w interesie wspólnej walki przeciwko imperializmowi. (PAP)

Polska delegacja gospodarcza powróciła z NRF

W Bonn zakończyła rozmowy przebywająca od 9 lipca w NRF polska delegacja gospodarcza z zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Henrykiem Kisielem. Delegacja omówiła problemy współpracy gospodarczej po ratyfikacji układu o podstawach normalizacji stosunków między PRL a NRF.

Delegacja została przyjęta przez podsekretarza stanu w ministerstwie gospodarki i finansów — Ernsta Wolfa Mommsena i w bońskim MSZ — Sigismunda von Brauna. Delegacja zwiedziła też różne przedsiębiorstwa przemysłowe i przeprowadziła rozmowy z premierami lub ich zastępcami w rządach krajowych Hesji, Bawarii i Nadrenii Północnej — Westfalii oraz z zarządcami koncernów zachodniemieckich, a także prezesem Banku Federalnego, Karlem Klusenem. (PAP)

Dyżury radnych

W poniedziałek, 17 bm. w godz. od 15 do 17, radni Wojewódzkiej Rady Narodowej pełnią dyżury w siedzibach prezydium powiatowych rad narodowych, w okręgu w którym zostali wybrani.

W dniu tym, również w godz. od 15 do 17, dyżury pełnią będą: — radni powiatowych rad narodowych — w siedzibach prezydium gromadzkich i miejskich rad narodowych (miast nie stanowiących powiatu), oraz rad narodowych osiedli, w okręgu w którym zostali wybrani, — radni miejskich (miast stanowiących powiaty), rad narodowych w siedzibach prezydium miejskich (miast stanowiących powiaty) rad narodowych. (hg)

Red. F. Fornalczyk telefonuje z Turynu

Balet Opery Poznańskiej w stolicy Alp

Piątek, 14 lipca. Jesteśmy w Turynie już trzeci dzień, od środy rana. Pogoda taka jak w dniu wyjazdu — słoneczna i upalna, całkiem inna od tej, jaką mieliśmy podczas przejazdu przez Austrię, gdzie było zimno i padał deszcz. Pogoda w tym przypadku ma istotne znaczenie, ponieważ przedstawienia baletu Opery Poznańskiej odbywają się w pieńce, w starym parku, dawniej siedzibie królewskiej w Turynie.

W tym roku odbywa się tu już po raz jedenasty przegląd przedstawieli plenerowych w ramach V Festiwalu Światowego. Poznański Teatr Wielki uczestniczy w nim już po raz trzeci, co samo mówi za siebie. Organizacją imprez festiwalowych zajmuje się Stowarzyszenie Popularyzacji Turystycznej Turynu. Do wzmocnienia ruchu turystycznego przykłada się tu wielką wagę. Ale to już temat na inną okazję.

Balet Opery Poznańskiej, reklamowany olbrzymimi afiszami, występuje tu w znakomitym towarzystwie. Dość rzec, że w dniach poprzednich prezentował się tutaj amerykański „Harkness Ballet” z Nowego Jorku, a wkrótce wystąpi tu sławny balet „Czar

KRONIKA DNIA

Nowotomska ORMO

najlepsza w województwie

W sobotę, wręczono zdobyty m. st.ale, proporzec przechodni Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, najlepszej w województwie, Powiatowej Organizacji ORMO w Nowym Tomysku.

W godzinach południowych pododdziały ORMO wszystkich specjalności przemarszerowały ulicami miasta udając się na miejscowy stadion sportowy tłumnie zapelniony społeczeństwem miasta i powiatu. Przemówienie wygłosił przewodniczący Powiatowej Specjalnej Rady ORMO Józef Ziolkowski.

Po defiladzie kompanii honorowej i pododdziałów ORMO nastąpiła dekoracja najbardziej zasłużonych dla rozwoju nowotomskiej organizacji. (za)

Posiedzenie

Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie czynów społecznych oraz pomocy państwa w ich organizowaniu i realizacji. Wychodzi ona na przeciw wnioskowi rad narodowych i działaczy społecznych z terenu, a mianowicie rozszerza rozmiary środków na popieranie czynów społecznych, dopuszczając możliwość wykorzystywania na ten cel wyków funduszu gromadzkiego, a także podwyższając w uzasadnionych przypadkach po moc finansową państwa w realizacji czynów społecznych.

Rozpatrzone również zostały: nia dalszego rozwoju i usprawnienia organizacyjnych przemysłowych: szklarskiego i ceramicznego.

Z kolei Prezydium Rządu omówiło sprawy związane z realizacją prac przygotowawczych budowy rafinerii ropy naftowej w Gdańsku.

Przedstawione przez GUS kierunki zmniejszania zakresu oraz uporządkowania prac ewidencyjnych, sprawozdawczych i statystycznych — to kolejny punkt obrad Prezydium Rządu. Program przewiduje między innymi usprawnienie prac sprawozdawczo-statystycznych.

Prezydium Rządu rozpatrzyło kompleks aktów prawnych dotyczących warunków socjalnych twórców kultury, w tym również sprawy związane z wynagradzaniem za dzieła literackie, naukowe, tłumaczenia itp. Omówiono projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie utworzenia „funduszu rozwoju twórczości plastycznej” oraz zatwierdzone przedstawiony przez Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki program jego działalności w dziedzinie badawczo-rozwojowej i kształcenia kadr dla gospodarki narodowej (PAP)

„Prawda” o współpracy krajów RWPG

„Wspólny kierunek — umocnienie współpracy” — tak dziennik „Prawda” ocenia wyniki XXVI sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, która odbyła się w Moskwie.

W sobotnim artykule wstępnym dziennik podkreśla, że światowy system socjalistyczny w coraz większym stopniu staje się decydującą siłą rozwoju historycznego ludzkości. Obecnie socjalizm wykazuje swą wyższość nad kapitalizmem w rozwiązywaniu żywotnych problemów już w skali systemu światowego.

Moskiewska sesja RWPG dowiodła, że wspólnota socjalistyczna posunęła się w sposób istotny naprzód na drodze coraz pełniejszego wykorzystywania potężnych rezerw nowego ustroju. Pierwszy rok realizacji kompleksowego programu ukazuje realne zalety i dalszy rozwój międzynarodowych stosunków gospodarczych typu socjalistycznego, łączących interesy narodowe i międzynarodowe bratnich krajów.

Gospodarka krajów RWPG nadal rozwija się w szybkim tempie — stwierdza „Prawda”. W ubiegłym roku ich dochód narodowy wzrósł o 6,3 proc., a produkcja przemysłowa o 7,8 proc., podczas gdy w rozwiniętych państwach kapitalistycznych zwiększyła się o niespełna 1 procent.

„Prawda” zwraca szczególną uwagę na przyjęcie Kuby do RWPG oraz rozszerzenie udziału Jugosławii w pracach organizacji RWPG. (PAP)

„Spała 72”

Inauguracja centralnej akcji harcerskiej

15 bm. w Spale nastąpiło uroczyste otwarcie centralnej akcji harcerskiej „Spała 72”. Bierze w niej udział 2,5 tys. harcerzy i instruktorów — uczestników III manewrów techniczno-obronnych ZHP oraz II zlotu młodzieżowych kręgów instruktorskich.

Delegacja uczestników centralnej akcji ZHP udała się do Polichna, gdzie pod Pomnikiem Czynu Partyzanckiego złożyła wiązanek kwiatów.

W uroczystości uczestniczył naczelnik ZHP — Stanisław Bohdanowicz oraz przedstawiciele WP. (PAP)

Z „Głosem” na wczasy

Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” przyjmuje zamówienia na „prenumeratę wczasową”

WŁOSKOPOLSKIEGO

Wpłaty należy dokonać 10 dni przed terminem realizacji na konto PUPIK „Ruch” nr 5-6-151 w I Oddziale PKO w Poznaniu. Opłata wynosi 0,50 zł za każdy zamówiony egzemplarz. Na odwrocie blankietu prosimy zaznaczyć dokładny adres wysyłkowy i termin do stawy.

Zakłady pracy posiadające własne ośrodki wczasowe mogą zamawiać „Głos Wielkopolski” we wszystkich powiatowych jednostkach „Ruch” na dowolny okres z dostawą pod wskazanym adresem.

Jan Xavier Deniau, deputowany, wiceprzewodniczący komisji spraw zagranicznych w Zgromadzeniu Narodowym, był jedną z pierwszych osób, które po uznaniu przez generała de Gaulle'a polskiej granicy zachodniej aktywnie włączyły się do działalności Stowarzyszenia Obrony Granic na Odrze i Nysie i od wielu już lat wchodzi w skład prezydium tego Stowarzyszenia. Na przedostatniej Krajowej Konferencji Stowarzyszenia Obrony Granic na Odrze i Nysie w 1970 roku przekazał z trybuny konferencji swe wrażenia z ostatniego pobytu w Polsce.

W związku z zawartym między Polską i NRF układem o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków, a więc zmianą układu politycznego w Europie, przedstawiciel Polskiej Agencji „Interpress”, red. Urszula Koziorowska, zwróciła się do p. Xaviera Deniau, który od lat aktywnie działał na rzecz uregulowania tego żywotnego dla Polski i bezpieczeństwa europejskiego problemu, z prośbą o krótki wywiad.

— **Panie przewodniczący, jakie znaczenie obecnie, pańskim zdaniem, ma układ zawarty między NRF i Polską dla rozwoju sytuacji w Europie i jakie stwarza perspektywy?**

— Od 1962 roku, kiedy zostałem deputowanym, aktywnie włączyłem się w nurt działalności Stowarzyszenia Obrony Granic na Odrze i Nysie. Od pierwszych dni uważałem, że cele tego Stowarzyszenia mają szerokie i żywotne dla Europy znaczenie. Domagałem się bowiem ostatecznego uznania swych granic zachodnich, Polska działała nie tylko we własnym interesie, ale w interesie pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Tak zresztą myślę i dzisiaj. Toteż jestem niezmiernie zadowolony, że sprawa ta została pomyślnie zakończona poprzez podpisanie i ratyfikację układu NRF — Polska. Podpisanie bowiem układu między NRF i Polską oraz ratyfikacja tego układu przez Bundestag i Bundesrat są żywotne i ważne nie tylko dla Polski, ale dla całej Europy. Istotne jest, że Niemcy zachodni sami zrozumieli, iż uregulowanie tego ważnego dla pokoju i bezpieczeństwa w Europie problemu jest konieczne. Wraz z podpisaniem układu NRF — Pol-

ska otworzyły się realne perspektywy dla trwałego zapewnienia pokoju w Europie, dla stworzenia stosunków pokojowego współzycia i współpracy między krajami Europy. Bez podpisania tego układu niemożliwa byłaby ewolucja sytuacji politycznej w Europie, jak również konferencja europejska w sprawie pokoju i bezpieczeństwa.

— **Jakie czynniki, pańskim zdaniem, ze strony Francji, która duży wkład wniosła do powstania tego nowego etapu w sytuacji politycznej Europy, oraz Stowarzyszenia Obrony Granic na Odrze i Nysie, mającego ogromny udział w ostatecznym uznaniu polskiej granicy na Odrze i Nysie odegrały szczególnie dużą rolę w doprowadzeniu do podpisania i ratyfikacji układu NRF — Polska?**

— Francja, od chwili uznania przez generała de Gaulle'a polskiej granicy na Odrze i Nysie uważała, że obrona tej granicy jest sprawą całej Europy. Stowarzyszenie Obrony Granic na Odrze i Nysie dużo zrobiło od pierwszych chwil istnienia dla zrozumienia przez opinię publiczną tego problemu. Francja jako pierwszy kraj zachodni postawiła przed innymi krajami zachodnimi ten problem.

W zajęciu właśnie takiego stanowiska przez Francję dwa czynniki odegrały zasadniczą rolę: czynnik uczuciowy — tradycja przyjaźni, jaka od wieków łączy Francję i Polskę, wspólna walka przeciwko wspólnemu wrogowi — Niemcom hitlerowskim oraz czynnik polityczny — koncepcja generała de Gaulle'a dążenia do skończenia w Europie z polityką bloków i stworzenia warunków pokojowego współzycia i współpracy między wszystkimi krajami, niezależnie od ich ustrojów polityczno-społecznych.

— **Wychodząc z tego nowego układu sił politycznych w Europie, jakie są możliwości dalszego współdziałania, wspólnych inicjatyw i poczynań Francji i Polski?**

— Francja i Polska, które od wieków łączą serdeczne więzy przyjaźni, niejednokrotnie w ramach przyjaźni walczyły na barykadach i przelewały krew w walce ze wspólnym wrogiem. Ten kapitał uczuciowy,

wspólnie przelanej krwi i dobrej woli służyć na pewno będzie temu, by europejska konferencja w sprawie bezpieczeństwa i współpracy doszła do skutku i zakończyła się pozytywnym rezultatem, by znaleziono jak najlepsze metody porozumienia i współpracy między europejskimi krajami zachodnimi i krajami socjalistycznymi. Znaleźnienie tych metod porozumienia i współpracy wydaje mi się niezwykle ważne. Ze względu na wielowiekową przyjaźń, łączącą Francję i Polskę, wspólne doświadczenia w historii obydwa krajów i Europy, właśnie nasze kraje mogą być przykładem tego szeroko pojętego zrozumienia i jak najlepszej współpracy.

— **W dziedzinie stosunków dwustronnych Francja i Polska przechodzą obecnie do wyższego etapu stosunków, opartych nie tylko o zasady tradycyjnej przyjaźni, lecz także wszechstronnej współpracy. Co pan sądzi, o tym nowym etapie stosunków między Francją i Polską oraz zbliżającej się wizyty w Krakowie Edwarda Gierka, do czego obydwa kraje przywiązują wielką wagę?**

— Przejście w dziedzinie stosunków dwustronnych między Francją i Polską do wyższego etapu stosunków, opartych nie tylko o zasady tradycyjnej przyjaźni, lecz także i wszechstronnej współpracy, co podkreślono we wspólnym francusko-polskim komunikacie po zakończeniu ostatnich konsultacji politycznych, wydaje mi się bardzo cenne. Mimo dużego postępu w ostatnich latach, wiele do zrobienia jest jeszcze w dziedzinie francusko-polskiej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej, w dalszym przełamywaniu bariery językowej. Osobiście bardzo pragnęłbym, by kooperacja przemysłowa, handlowa i naukowo-techniczna rozwijała się z Francją głównie na zachodzie Polski, gdyż miało by to ważne, polityczne znaczenie nie tylko dla Polski, ale dla całej Europy. Stwarzałoby jeszcze lepsze warunki dla ugruntuowania równowagi w Europie. Wypełnieniu nową, pełniejszą treścią różnorodnych form współpracy na tym nowym etapie stosunków francusko-polskich oraz dalszemu rozwojowi i zacieśnieniu tych serdecznych więzi przyjaźni między Francją i Polską służyć będzie wizyta we Francji Edwarda Gierka.

Rozmowa z Krzysztofem Ziemińskim kierownikiem artystycznym Teatru Nowego

Od przyszłego roku kierownictwo artystyczne Teatru Nowego w Poznaniu obejmie Krzysztof Ziemiński. Przez sceny Poznania przewinęło się już wielu reżyserów i aktorów o tym nazwisku, przypomnijmy tylko, że przed wojną był Zbigniew Ziemiński, a potem kierownikiem artystycznym był Andrzej Ziemiński, tak że trzeba chyba tym razem dokładniej niż zazwyczaj wyjaśnić o kogo chodzi.

Nowy szef poznańskiej sceny należy do tych, o których się mówi, że urodzili się w teatrze. Ojciec jego przed wojną był znany reżyserem i aktorem warszawskim, odtwórcą postaci Chopina w prapremierowym spektaklu „Lata w Nohant”, babka zaraz po wojnie była garderobianą w Teatrze Starym w Krakowie i właśnie tam też, jej 10-letni wówczas wnuczek, zawarł pierwsze znajomości z aktorami i pierwsze w ogóle kontakty z teatrem, spędzając całe dnie i wieczory na widowiskach.

Jego późniejsza droga do teatru i na scenę była bardzo prosta. W 1957 roku ukończył warszawską Wyższą Szkołę Teatralną, pod opieką samego Zelwerowicza, który zresztą przed laty patronował także początkom kariery jego ojca. Namawiano go, by kontynuował studia na reżyserii, ale wtedy wolał grać i poznać teatr, a droga do tego wiodła przez liczne sceny pozastoleczne: Łódź, Częstochowę, znowu Łódź, Toruń, Białystok, Lublin, Poznań, znowu Łódź i ponownie Poznań, w którym zdecydował się obecnie wystąpić po raz pierwszy w nowej dla siebie roli kierownika artystycznego i reżysera.

O tym co zdecydowało o powrocie do Poznania i czym różnił się będzie teatr prowadzony przez aktora, od scen kierowanych przez reżyserów, inscenizatorów, plastyków — rozmawiamy dziś z Krzysztofem Ziemińskim. A przy okazji, oczywiście także, o profilu i programie teatru w nadchodzącym sezonie.

— To, co chcę robić w Po-

znanu ma być, w moim przeświadczeniu konsekwencją całej mojej dotychczasowej drogi aktorskiej — mówi Krzysztof Ziemiński. Chęć więc spróbować teatru, który preferuje aktora, stawia na bezpośrednią rozmowę aktora z publicznością, odwołuje się wprost do podstawowego punktu wyjściowego każdego widowiska teatralnego, a więc do sytuacji, w której żywy człowiek ze sceny rozmawia z żywym człowiekiem na widowni. Trzy najistotniejsze elementy, które składają się na teatr to: literatura, aktor i widz.

— **A reżyser, brakuje mi tu wyraźnie reżysera?**

— Oczywiście reżyser także, ale na innych nieco zasadach, niż się to u nas ostatnio przyjęło. Reżyser bowiem w moim pojęciu to człowiek, który ma ułatwiać kontakt aktora z publicznością, a nie przeszkadzać w tym, wysuwając na plan pierwszy ponad tekst i ponad aktora, własną wizję inscenizowanego utworu. Chcemy uprawiać teatr aktorski, teatr zespołowy. Może jest to konsekwencją mojego zawodu, ale interesuje mnie najbardziej w teatrze właśnie aktor i zespół. Proponując teatr literatury i aktora zwracamy się, jak sądzę, do bardzo szerokiego grona odbiorców bo i do tych wszystkich, którzy przychodzą do teatru na konkretną sztukę i do tych, którzy „idą” na swego ulubionego aktora. Jak to już raz gdzieś powiedziałem proponujemy teatr wielu drzwi, ale otwieranych różnymi kluczami. A więc teatr o różnych stopniach trudności, ale bynajmniej nie ekskluzywny, teatr otwarty w stronę publiczności.

— **Sytuacja teatru w przeprowadce, jaką Pan zastał obejmując scenę w „Olimpii”, nie wydaje się najwzruszniejszą i przysporzy Wam zapewne wiele dodatkowych trudności. Na ile zmieni one mogą zakładać oblicze teatru?**

— Przede wszystkim chcemy zmusić widza w Poznaniu do zboczenia w stronę „Olimpii” z tradycyjnej trasy poznańskich odbiorców kultury, która obiektów gospodarczych. Ramy działania stworzyła im specjalna uchwała Rady Republiki, zatytułowana „Młódzież i socjalizm”. Poleca ona organom administracyjnym i gospodarczym, a także kierownikom zakładów pracy i spółdzielni rolniczych — udzielić młodemu pokoleniu najszerszego poparcia.

NIE TAKIE SAME WARUNKI

Co się tyczy nauki, 85 procent absolwentów klas ósmych w roku 1970 poszło do szkół średnich. Wskaźnik liczby studiujących w NRD wynosi 160 na 10 000 mieszkańców.

Osiągnięcia sportowców NRD-owskich — co wiąże się w sposób oczywisty z wychowaniem młodego pokolenia — są powszechnie znane. Kto wie, czy podstaw tego nie trzeba szukać między innymi w prowadzonych od ośmiu lat przez telewizję niedzielnych audycji „Ćwicz z nami — naśladowaj — zrób to lepiej!” Jest to program przygotowywany umiejętnie, pomyslowo, oglądany przez olbrzymią młodzieżową widownię. Zwraca też uwagę powszechność uczestnictwa w związkach sportowych, wchodzących w skład Deutscher Turn — und Sportverband: liczą one razem 2 miliony członków, z czego dzieci poniżej 14 lat stanowią pół milionową resz. Niemiecka Republika Demokratyczna, zachodni sąsiad Polski, o takich samych jak nas, socjalistycznych założeniach ustrojowych — jest zrazem państwem o nie takich samych, specyficznych dla swoich warunków, problemach społecznych.

WIESŁAW PORZYCKI

*) Vide art. „Pokolenie” z 10 ubm.



Fot. — AR

wiedzie gdzieś od Muzeum Narodowego poprzez Teatr Polski, Operę i Filharmonię do Teatru Nowego, znajdującego się w remoncie. Sala w „Olimpii” ma rzeczywiście nie najlepszą akustykę i stwarzać może wiele trudności zwłaszcza w spektaklach bardziej intymnych, kameralnych. Nie chcielibyśmy jednak szukać w tym jakiegokolwiek usprawiedliwienia.

— **Proponowany przez Pana repertuar już znamy, może więc jeszcze tylko parę słów komentarza do niego, no i parę informacji o tym jak kształtuje się sytuacja w zespole, jakie są zmiany, jacy nowi aktorzy?**

— Osobiście bardzo stawiam właśnie na ludzi. Uważam, że mam dobry zespół aktorski, który jest w stanie podołać wielu zadaniom. Zależy mi bardzo na nawiązaniu do starych tradycji „rodziny teatralnej” do powrotu do form pracy kolektywnej. Pragnę, abyśmy przede wszystkim zrozumieli się w zespole i sami współdecydowali o sprawach naszego teatru. Zespół jest niewielki, tak że prosiłbym, aby w całości skład jego padał do druku. Tworzy go w sumie 8 pań i 15 panów. Są to: Krystyna Bartkiewicz, Sidonia Błańska, Danuta Borowiecka, Sława Kwaśniewska, Urszula Lorenz, Janina Marisówna, Halina Przybylska i Teresa Waśkowska. A panowie: Henryk Abbe, Leszek Dąbrowski, Michał Grudziński, Eugeniusz Kotarski, Leszek Łotocki, Józef Onyszkiewicz, Sławomir Pietraszewski, Edmund Pietryk, Marian Pogasz, Stanisław Staniek, Zbigniew Starski, Piotr Stefaniak, Zbigniew Roman, Edward Warzecha oraz Tadeusz Wojtych.

Jeszcze tylko parę słów o programie i repertuarze. Wydaje się, że wszystkie sztuki, które chcemy grać, mają jedną cechę wspólną. Poświęcone są zwykłym ludziom, ich sprawom i problemom, są głęboko humanistyczne. W centrum naszego zainteresowania jest bowiem człowiek, to co dzieje się wokół niego i w nim samym.

Repertuar nasz ma jak gdyby dwa nurty. Jeden tworzą pozycje wystające z form obrzędu ludowego, z folkloru: „Pastorałka” Schillera, „Księżniczka na opak” Rymkiewicza; drugi ma wyraźny prymat spraw społecznych o ostrym nierz zabarwieniu satyrycznym: „Niespodzianka” Rostkowskiego, „Kapitan z Koeponick” Zuckmayera, „Nosorżec” Ionesco. Na temat określonego profilu i programu teatru nie chciałbym natomiast już obecnie szczegółowo mówić. W teatrze to własnej formuły artystycznej dochodzi się z reguły przecięć przez lata pracy i doświadczeń. Obecnie mamy jedynie wytyczone pewne kierunki poszukiwań, ich rezultat zależeć będzie jednak od tylu dodatkowych jeszcze elementów, że nie chciałbym już teraz składać żadnych deklaracji.

Rozmawiał: OLGIERD BŁAŻEWICZ

Mniej więcej o przekroju demograficznym społeczeństwa informuje nas wygląd ulicy. Wypełniono młode dzieła śródmiejskie arterie Wrocławia, czy Poznania, odpowiadają z grubsza wskaźnikom statystycznym; jesteśmy społeczeństwem, w którym do minują młodzi. Pod tym względem różni się dość znacznie od naszego zachodniego sąsiada — Niemieckiej Republiki Demokratycznej; tutaj na ulicach miast, w sklepach w parkach — dominują starzy, przy czym rzuca się w oczy przewaga posuniętych w latach kobiet.

SILNA „SŁABA PLEĆ”

NRD liczy nieco powyżej 17 milionów mieszkańców, ale niewiast jest tu więcej o 1,5 mln niż mężczyźni. Rocznik statystyczny wskazuje ponadto, iż państwo to posiada w stosunku do liczby ludności największy w Europie odsetek obywateli, którzy przekroczyli sześćdziesiąty rok życia. Pośród krajów objętych działaniem Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, ludność NRD jest strukturalnie najstarsza; aż 15,4 procent mieszkańców liczy ponad 65 lat (Polska: 7-8). Według stanu na 1 stycznia 1971 na 100 osób w wieku produkcyjnym przypadało 19 rencistów różnych kategorii. Stosunek liczby ludności w wieku produkcyjnym do liczby tych, którzy przy warsztatach pracy staną już nie mogą jest w NRD niekorzystny. Taka a nie inna struktura demograficzna, u podstaw której leżą przyczyny złożone i niejednorodne, wyznacza kierunek polityki społeczno-gos-

Za Odrą

W kręgu spraw społecznych

podarcejszej Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności oraz rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jednym z ważkich aspektów tej polityki jest wszechstronna aktywizacja zawodowa kobiet. W NRD aż 76 procent niewiast w wieku pomiędzy 15 a 60 rokiem życia uczy się lub gdzieś pracuje. Pośród zatrudnionych kobiety stanowią 47,2 procent, a w rolnictwie powyżej 50.

Utarło się u nas, że kobieta staje w kręgu spraw kuchni i dzieci. To mit. NRD-owska siostra bać jest mocno wyemancypowana. Pośród studiujących — dziewczęta stanowią 41 procent. Co trzeci radny w kraju pomiędzy Łabą i Odrą chodzi w spódnicy. Jedna trzecia sędziów to kobiety, prawie co piąte miasto ma burmistrza płci pięknej, w Izbie Ludowej około 33 procent mandatów dzierży panie; nie brak ich także w składzie Rady Państwa NRD. Organizacja kobieca DFD (Demokratyczny Związek Kobiet) ma sporo do powiedzenia w życiu społecznym Republiki.

Powszechna aktywizacja zawodowa kobiet pociąga za sobą pewne ujemne skutki: wpływa w pewnym miarze hamując na przrrost naturalny. Jest on w NRD niski. Od 1. I. 1965 do 1. I. 71 r. ludność tego państwa zwiększyła się tylko o 37 000. Co drugie małżeństwo jest tutaj bezdzietne, co czwarte wychowuje jedno dziecko, co szóste ma 2 dzie-

ci, co siedemnaście dopiero — 3, a co dwudzieste dziewięć.

Polityka socjalna władz zmierza do tego, by rodzinom, podejmującym trud wychowania potomstwa nie wiodło się materialnie gorzej. Wypłaca się jednorazowe zasiłki w związku z narodzinami w kwotach od 500 do 1000 marek (ta ostatnia suma obowiązuje od piątego dziecka). Miesięczne dodatki na każde dziecko wynoszą od 40 do 75 marek. Ponadto najmłodszy z rodzin wielodzietnych korzystają z bezpłatnych posiłków, otrzymują stypendia, w grę wchodzi również ułatwienia mieszkaniowe, a nawet darmowe usługi pralnicze.

TROSKI POWSZEDE

Rozbudowana jest w NRD sieć żłobków (obejmują 25 procent dzieci do lat 3) oraz przedszkoli. Kierownictwa zakładów pracy i ojcowie miast nie mało robią, by dobrze funkcjonujące stołówki, handel i gastronomia odciały pracę zawodowo kobiet. Są to na pewno poczynienia, mogące przynieść w perspektywie dobre rezultaty. Aktualnie jednak przeciętnej rodzinie NRD-owskiej nie brak życiowych trosk, co znajduje odbicie także w wysokim wskaźniku rozwodów: rozchodzą się tutaj jedna czwarta małżeństw przy czym aż 65 procent spraw wnosi do sądów kobiety. Tym bardziej godne uwagi jest uchwalenie przez Izbę Ludową w marcu ubiegłego roku usta-

wy o dopuszczalności przerywania ciąży. Po wnikliwej dyskusji postanowiono obywatelkom NRD zapewnić — mimo niskiego w kraju wskaźnika urodzin — swobodę decyzji w kwestii macierzyństwa. Ważki ten akt prawny odróżnia dość jednoznacznie kobiety w NRD od sytuacji w NRF, gdzie obowiązuje rygorystyczny zakaz dokonywania zabiegów.

Zrozumiałe, że w NRD — państwie, gdzie młode ręce są szczególnie cenne, dzieci i młodzież są przedmiotem dużej troski ze strony państwa i władz państwowych. Rola życiowego przewodnika młodego pokolenia przypada organizacji FDJ (Wolna Młódzież Niemiecka). Przez jej polityczną szkołę przeszła do tej pory mniej więcej jedna trzecia obywateli NRD. Obecnie FDJ liczy 1,7 miliona członków w wieku 14-25 lat, zresztą zatem mniej więcej połowę młodzieży.

Oficjalnie Niemiecka Republika Demokratyczna mieni się pierwszym w historii Niemiec państwem robotników i chłopów. I właśnie z myślą o budowie oraz umacnianiu tej pierwszej robotniczo-chłopskiej niemieckiej państwowości powoływano do życia

26 LAT TEMU

Działają więc młodzi*) Niemcy z FDJ w radach narodowych, jako deputowani — w Izbie Ludowej, sprawując rzeczywisty patronat nad dwudziestoma tysiącami ważnych



Wyznaczyła sobie, tu spotkanie cała młoda Polska. Łódź, miasto rewolucyjnych i robotniczych tradycji, za kilka dni powita niecodziennych gości. Ze wszystkich zakątków kraju, ze wsi i miast, ze wszystkich regionów zjedzie tu młodzież przodująca w pracy i nauce — najlepsza i najaktywniejsza. Jak najserdeczniej i najgościnniej przyjąłby ją młodzi chłopcy i dziewczęta, co zrobić, by czuli się tu tak dobrze jak u siebie — o to od wielu miesięcy kłopotuje się całe miasto.

Centralnym punktem Łodzi, najważniejszą dzielnicą miasta na kilka lipcowych dni stanie się Polesie. Tu, na skraju wielkiego kompleksu zieleni zwanego Parkiem Ludowym Na Zdrowiu — powstaje złotowe miasteczko zajmujące blisko 16-hektarowy obszar. Przestronnie tu, zielono i swobodnie. Wymarzone miejsce dla pięciu i pół tysiąca delegatów na lipcowy Złot — „Łódź 72”.

Od kilku tygodni teren przeznaczony na miasteczko złotowe zajęło wojsko. Od rana do późnego wieczora pracuje tu około 200 żołnierzy. Pracują tu również harcerze, ZMS-owcy, a do niedawna pracowała młodzież z łódzkich szkół.

— Chcemy wykonać robotę solidnie — mówi dowódca Pułku Obrony Terytorialnej Miasta Łodzi im. Tadeusza Głabskiego, podpułkownik Tadeusz Szyska. — Żołnierze, wśród których jest wielu członków Kół Młodzieży Wojskowej, są ambitni — pragną, by młodzież z wybudowanego przez nas miasteczka była zadowolona, by mieszkało się jej tu wygodnie.

CO JUŻ ZROBIONO?

W równych szeregach, jak w szyku wojskowym stoją zielone namioty. Starannie przygotowane pola namiotowe umiejętnie wkomponowano w otaczającą zielen. Namioty — a stanie ich w sumie około 700, gdyby ustawić jeden za drugim — zajęłyby długość blisko jedenastu kilometrów.

Major Jan Jędrzychowski — bezpośredni dowódca żołnierzy

Lipcowe spotkania młodzieży



Na polu złotowym stanie 700 namiotów. Ustawione w szeregu, zajęłyby drogę z Łodzi do Zgierza.

Fot. — AR

rzy, budujących miasteczko. I podpułkownik inżynier Tadeusz Odoj — kierujący robotami, są zadowoleni z przebiegu prac: Złot może się zacząć choćby jutro.

Pośrodku miasteczka stoją wysokie stoły. Będzie tu mogło spożywać posiłki jednocześnie trzy i pół tysiąca osób. Sposób spożywania — barowy, wyżywienie — wojskowe. Pod gotowymi już wiatami stanie 60 kuchni polowych — tu na miejscu będzie się piekło, gotowało i smażyło. Zainstalowano zmywalnie naczyń. W stołówce pod gołym niebem nie powinno więc być korków, a że „obsługa” będzie własna — więc chyba szybko i sprawnie...

Ojcowskim okiem patrzą na potrzeby mieszkańców złotowego miasteczka jego budowniczy. Zbudowano namioty — prasownie, pomyślano nawet o zainstalowaniu w namiotach — łazienkach dla

chłopców — gniazdek elektrycznych do maszynek do golenia. Stoją już budki telefoniczne, instaluje się „pocztę”, kioski „Ruchu”. Codziennie na budowę wpadają różne kontrole — odwiedzili miasteczko złotowe m. in. szef służby sanitarnej WP, główny kwatermistrz WP, członkowie Komendy Złotu, Sztab Złotu i przedstawiciele miejscowych władz...

CO POZOSTAJE DO ZROBIENIA?

Zanim Sztab Złotu — „Łódź 72” odbierze klucze od miasteczka — trzeba jeszcze ustawić sprzęt w namiotach, zakończyć prace na parkingu, gdzie w lipcowych dniach stanie ponad 200 autokarów, i uporządkować ostatecznie uliczki. Na ukończeniu są też już wszystkie roboty zielone — młodzież ze szkół łódzkich i zakładów pracy zakłada kwiatniki, posiano już trawę... Plastyki także nie narzekają na brak roboty — przy pomocy łódzkich ZMS-owców zdobiją i odświeżają przybiera miasteczko złotowe na przyjęcie gości...

— To naprawdę imponujące — dodaje na zakończenie ppłk T. Szyska — jak serdecznie i nie szczędząc siły wszyscy tu pracują. Nie odmawia pomocy nikt. Jest gorący okres i tu w miasteczku, i w Sztapie Złotu — i w całej Łodzi. Chcemy bowiem, by ta wielka impreza się udała, by młodzież była zadowolona. Młodzież łódzka i społeczeństwo łódzkie z ogromną sympatią przyjęło decyzję, że kolejny Złot ma się odbyć w Łodzi. Czekamy więc na młodzież, serdecznie i gorąco zaproszoną na Lipcowe Święto...

Do zobaczenia na Złocie...

IGA GIZIŃSKA

„KADRY — PROBLEM CIĄGŁE ŻYWI” — to tytuł artykułu Feliksa Siemankowskiego, kierownika Wydziału Organizacyjnego KW-PZPR w Poznaniu na łamach lipcowego numeru „Nowych Drog”.

Autor stwierdza, że punktem wyjścia wszystkich rozważań do tyżących polityki kadrowej musi być z natury rzeczy ustalenie definicji tego pojęcia. Dowodzi, że:

„Spotykane niejednokrotnie w naszej publicystyce określenia polityki kadrowej nie są wolne od podstawowych błędów merytorycznych”.

Konsekwencje werbalnych nieścisłości bywają w praktyce bardzo istotne, zwłaszcza, jeśli za politykę kadrową uważa się system działań mających na celu wysuwanie, awansowanie pracowników, a także krytykę, degradację oraz odwoływanie pracowników z zajmowanego stanowiska.

„Tak pojmowana „polityka” — pisze F. Siemankowski — nie jest w ogóle żadną polityką, nie określa bowiem podstawowej przesłanki tego pojęcia. Przesłanką tą są cele, których urzeczywistnieniu każdy rodzaj polityki ma przede wszystkim służyć. Przyjęcie przytoczonej wyżej definicji polityki kadrowej oznaczałoby w istocie rzeczy akceptację takiej praktyki, w której decyzje kadrowe stanowiłyby swoistą „sztukę dla sztuki”. Jest to oczywiście koncepcja nie do przyjęcia w naszym państwie i w naszym systemie politycznym, gdzie polityka kadrowa jest jednym z najistotniejszych instrumentów sprawowania kierowniczej roli przez partię w celu budowy i rozwijania socjalizmu. I na odwrót: umacnianie tego kierownictwa partii, we wszystkich dziedzinach życia społeczno-gospodarczego należy do najważniejszych celów polityki kadrowej. Pod tym właśnie kątem widzenia winno się podejmować i realizować wszystkie istotniejsze decyzje kadrowe”.

Dalej autor rozważa, w jakim duchu pisał o kadrach W. I. Lenin, który konsekwentnie i jednoznacznie, zarówno w okresie przedrewolucyjnym jak i po zwycięstwie proletariatu w Rosji, wskazywał na klasę robotniczą i chłopstwo jako ogromny rezerwuuar kadr kierowniczych. Cytując następnie najistotniejsze fragmenty z różnych artykułów Lenina na ten temat, F. Siemankowski dowodzi:

„(...) Lenin był oczywiście świadomy tego, że potrzeba nie tygodni, lecz długich lat, by nowa klasa

społeczna, klasa dotychczas uciskana, przybita nędzą i ciemnością — mogła wysunąć spośród siebie szeroki zastęp kadry organizatorskiej i kierowniczej. Dając wyraz tej świadomości (...) wskazywał zarazem na konieczność niezmiennej konsekwencji w tej sprawie (...), podkreślając wielokrotnie z największym naciskiem kluczowe znaczenie klasy robotniczej w tworzeniu kadry kierowniczej nowego państwa wskazywał też Lenin na potrzebę zapobiegania ewentualnym deformacjom i negatywnym zjawiskom w polityce kadrowej. Szczególnie mocno akcentował on konieczność utrzymywania stałej, bezpośredniej więzi kadry kierowniczej z masami pracującymi. Wskazując na ogólnospołeczny charakter pełnienia funkcji kierowniczych, Lenin zdecydowanie potępiał postawy partykularne, a także wszelkie przejawy karierowiczostwa”.



F. Siemankowski konkluduje: „Mówiąc o poglądach Lenina na różnorodne aspekty polityki kadrowej, a zwłaszcza poszukując w nich odniesienia do czasów nam współczesnych, nie sposób pominąć ważnego przecież problemu walorów osobistych i postawy reprezentowanej przez ludzi objętych pojęciem kadry kierowniczej. Sądząc przy tym, że co najmniej na równi z poglądami wypowiedzianymi przez Lenina postawić tu trzeba jako wzorzec najwyższy te cechy osobiste, które on sam przejawiał w kontaktach z ludźmi. Są one na ogół dość szeroko znane, nie na tyle jednak, by wciąż ich nie przypominać: a więc przede wszystkim niezwykła skromność, bezpośredniość i prostota, życzliwość dla ludzi pracy i głębokie zrozumienie ich dużych problemów, ale i małych, zwykłych spraw, ogromna pracowitość i ciągła praca nad sobą, stale wzbogacanie swej wiedzy”.

SPRAWOM POPYTU WSI NA RÓŻNE ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I PRZEMYSŁOWE — zajmują się „Życie Gospodarcze” w swym komentarzu pt. „Wies kupuje”, a podpisanym Z. D. Autor analizuje na wstępie przewidywany wzrost dostaw artykułów żywnościowych w okresie obecnego pięcioletnia co będzie miało bezpośredni związek z zaplanowanym zwiększeniem globalnej produkcji rolnictwa. Zarazem jednak wskazuje na rosnące potrzeby wsi, a to z ra-

cji powiększania się dochodów jej ludności. „Aktualne kierunki popytu, obserwowane na wielkim rynku, znanioną właśnie przede wszystkim dążność do inwestowania, do intensyfikacji i unowocześnienia produkcji rolnej. Niezależnie od stale występującego i nasilającego się popytu na materiały budowlane, rosną szybko zakupy nawozów sztucznych pasz treściwych i maszyn rolniczych. (...) Manifestowana w tak konkretny sposób przez rolników chęć inwestowania i unowocześnienia produkcji jest oczywiście niezmiennie cenna dla gospodarki i całego społeczeństwa, toteż centralne władze podejmują wszelkie wysiłki aby jej zadość uczynić”.

Dalej Z. D. stwierdza, że nie w każdym zakresie wykazane powyżej zainteresowania wsi mogą być zaspokojone, brak jeszcze do statecznej ilości bądź materiałów budowlanych bądź różnych urządzeń potrzebnych na wyposażenie rolnictwa. Zarazem wskazuje, że ludność wiejska stale się również coraz bardziej potencjalnym odbiorcą różnych artykułów żywnościowych, nie wyłączając mięsa i rozmaitych jego substytutów. I to zjawisko musi być należycie dostrzegane. A dalsza sprawa — jak czytamy na łamach „Życia Gospodarczego” — to zagadnienie zapewnienia wsi także większej podaży usług.

„Odczuwalne już rezultaty obecnej polityki rolnej — czytamy w cytowanym artykule — stwarzają całemu społeczeństwu perspektywę dalszej poprawy zaopatrzenia w żywność, mieszkaniom wsi przybliżają zaś czas spełnienia jednego z najważniejszych założeń socjalizmu: zrównania warunków życia w mieście i na wsi”.

Polecamy też lekturę następujących publikacji: w „Kulturze” — pozycję „Leninistwo — idealne usytuowanie”. S. Kosa o problemach zatrudnienia w Warszawie, w „Perspektywach” — „Stare domy jak nowe” R. Świerkowskiego, w „Polityce” — artykuł M. Krasickiego pt. „Przeszłość zobowiązuje” na temat inicjatyw kulturalnych w Kaliszu, w „Tygodniku Demokratycznym” artykuł J. Pawlusa pt. „Kulejający eksperyment” w sprawie powiatowych komitetów kultury i sztuki m. in. w Koninie, w „Życiu Literackim” — interesująca pozycja Ignacego Krasickiego pt. „Francja i Polska” oraz na łamach „Walki Młodych” publikację Jana Okalińca pt. „Kiedy mówimy: imperializm”.

LEKTOR

Jazzowe inicjatywy i imprezy

W salach recepcyjnych warszawskiego hotelu „Orbis-Bristol”, zorganizowane zostało spotkanie z prasą Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego poświęcone w zasadzie dwóm sprawom: kolejnemu warszawskiemu „Jazz Jamboree” oraz obozowi szkoleniowemu dla muzyków amatorów „Warsztaty-Chodzież 72”.

Na temat „Jazz Jamboree” nie wiele dowiedzieliśmy się konkretnie. Wiadomo tylko, że przyjedzie grupa międzynarodowa „Cannonball Adderly”, że będzie Jimmy Smith z zespołem kwartetu Rollins-Mingus z USA oraz reprezentacyjny zespół radziecki. Wiadomo także, że jeden z koncertów w całoś-

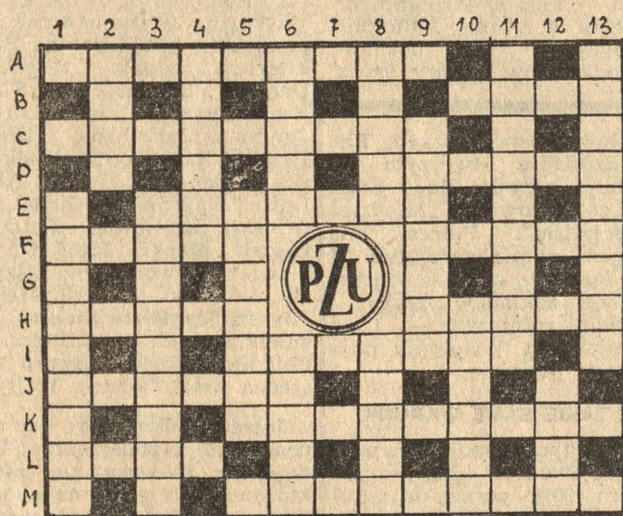
ci poświęcony zostanie twórczości kompozytorskiej Krzysztofa Komedy. W prace przygotowawcze do tego koncertu zaangażowała się już poznańska „Estrada”, pomimo obietnic także Conrad Drzewiecki z zespołem baletowym Opery Poznańskiej.

Oboz chodzieski przede wszystkim stawia sobie cele szkoleniowe wobec najlepszych młodych muzyków-amatorów. Zakwalifikowano nań blisko 50-osobową grupę młodych muzyków uzupełnioną dodatkowo o liczny zespół gospodarzy imprezy skupiony wokół chodzieskiego Domu Kultury oraz Klubu Muzycznego „Astry”. Zajęcia trwać będą od 1 do 15

sierpnia, a ogólna pieczę nad nimi sprawować będzie znany kompozytor i adiunkt krakowskiej PWM — Luejan Kaszycki. Warto tu może dodać, że celowości organizowania tego typu imprezy znalazła potwierdzenie w bardzo wysokiej pozycji zespołów uczestniczących w ubiegłorocznej imprezie chodzieskiej na koncertach przeglądu „Jazz nad Odrą”.

Poza tym poinformowani zostaliśmy o nowej inicjatywie Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego polegającej na powołaniu do życia „Klubu Pływowego”, którego stali członkowie otrzymywać będą specjalny zestaw płyt nie objęty ofertą sprzedaży. (Ob)

KRZYŻÓWKA PZU NR 7



POZIOMO: A1. deptak, B10. materiał opatrunkowy, C1. kolonia fenicka w pn. Afryce, D4. imię żeńskie, E3. przedmiot platerowane, F1. termin brydżowy, F9. zwierzęta, H1. rodzaj dwustronnego zamszu, H9. ciętkie tłuszcz, I5. na jego wypadek można się ubezpieczyć, J1. zapach, K5. odosobnione pomieszczenie, L1. głosy cierpiącego, M5. miasto znalezionego pamiętnika.

PIONOWO: 1E. ambicja, dążenie, 2A. jedno pociągnięcie piły, 3E. mata pleciona ze słomy lub rogoży, 4A. szlachetne pierwiastki metaliczne, 5E. trudność tarapaty, 6A. masa z miodu i orzechów, 6L. bogini mądrości, 8A. jugosłowiański złoty, 8L. tytuł powieści I. Kraszewskiego, 9C. mechaniczny instrument muzyczny w kształcie skrzynki, 10H. w muzyce — łącząc ściśle dźwięki, 11A. przyprawa kuchenna, 12J. skos, 13A. rodzaj haczyka zamkniętego sprężynka.

Hasto: A1, A9, F5, C7, L2, K11, B13, L1, J3, I8, E13, D11, F2, K7, L4, A5, K1, B2, K6, A7, B8, I8, C8, H9, B10, H13, M9, L12, A11, H1, I10, M12, D2, A13, D13, L8, L4, J5.

Pomiędzy Czytelników, którzy do dnia 20 lipca nadesłali poprawne rozwiązanie hasła, rozlosujemy trzy bony towarowe wartości 250, 150 i 100 zł. ufundowane przez PZU w Poznaniu. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka PZU nr 7.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI PZU nr 6

POZIOMO: brutal, warkot, rzeka, Lumumba, ośpa, kantorek, negr, Roma, grzebień, Otto, Leniwa, macki, trepak, brzana.

PIONOWO: Bartok, igelit, ubezpieczenie, arab, próbówka, alfa, Ezaf, armatura, Amur, kompromitacja, trawka, dolina.

Hasto: Ubezpieczenie zaopatrzenia dzieci.

Bony towarowe wylosowali: 1. Bon wartości 250 zł — Barbara Swajda, Opalenica ul. 1 Maja 47.

2. Bon wartości 150 zł — Stanisław Pekała — Poznań, Jedn. Wojskowa.

3. Bon wartości 100 zł — Władysław Łabryński — Mosina ul. Świerczewskiego 6.

Nagrody wysłał PZU w Poznaniu.

ANDRZEJ ZEYLAND WYSPY SZCZĘŚLIWE

Dom był rozległy, na parterze trzy pokoje i kuchnia, na strychu dwa. Dziadek poki tu jeszcze będzie mieszkać, chce mieć ten mały przy kuchni, w którym śpi, a gdyby kto do niego przyjechał, nigdy nie można wiedzieć, to wtedy na dzień lub dwa brałby jeszcze dla swoich gości ten parterowy z pianinem i oknem na ogród. Z domu prowadził wąski korytarz do obory, stajni i kórni. Oczywiście były tam jeszcze wejścia z podwórza. Wałach, kobyła, źrebie, cztery krowy, dwie jałówki, zdaje się, że jeszcze jakieś gęsi czy kaczki. Na wybrukowanym podwórzu ręczna pompa, i koryto do wody. Z drugiej strony domu rzeczywiście jakaś alejka róż, łąka, strumień, pola, las. Wszędzie gdzie okiem sięgnąć równina. Do najbliższej chałupy kilometr. Tam też rozpoczynała się wieś, tam też była zlewnia, do której co rano będą musieli dostarczać mleko.

— Ano tak. — Dziadek jakby sobie coś przypominając, zawrócił do domu. Wchodził po kamiennych stopniach, trzymając się ściany. Po chwili pojawił się znowu na progu i skinął na nich ręką, żeby weszli do kuchni, na mlako. Tak właśnie mówili — mlako.

Pierwszy wstaje dziadek Nalepa, razem z kurami. W każdym razie, najpierw słychać jego suchy kaszel, a potem pianie koguta. A może jest i odwrotnie. Heniek słyszy to przez sen, i zwykle jeszcze przez sen ciężkie kroki dziadka w sieni, jeżeli poprzedniego dnia zapomnieli przynieść chrustu lub węgla z drewni; bo pierwsze to musi być ogień w piecu. Potem to już nie sposób spać, bo Bartek lub sam Anioł, jeżeli właśnie nocował z nimi, wali fosem w żelastwo wiszące przy szopie i woła, żeby wstawać. Bartek woła — skubańce!

— Anioł — chłopaki! — A jeśli jest w bardzo dobrym humorze — dzieci! Dzieci! Wstawać!

Biegają wtedy za stodołę, ściśle zaś mówiąc na koniec murowanego bloku, w którym tuż za stajnią i kurnikami są dwie czyste utrzymane separaty z wyciętymi w drzwiach kółkami; a potem pod pompę — myć się i już Anioł i Bartek skrzykują ich — każdego do jego zapieprzonej roboty: Wiciśłaka i Małego do krow, Henka i Księżkę do koni, Józka i Albina po trosze do wszystkiego. I tak przez trzy dni oni, a przez trzy następne dni brygada Wojtasa. Do dużych akcji przywożą im chłopaków z innych grup. Zakład będzie miał teraz swoje gospodarstwo i chłopcy nie będą się już obijać na pegeerowskich polach. — Pracujecie na swoim! — grzmiał Anioł przy łada okazji i choć wzruszano na to ramionami, chłopcy rzeczywiście pracowali chętnie.

Z kurnika wyszedł, gładząc Albin — jest dziesięć jajek. Co robimy?

Księżkę spowaźniał — z ośmiu jajecznicy, a dwa trzeba zanieść Matematu do wymiany.

Heniek wskoczył do dołu po wybranym oborniku i z wściekłą zaciętością chwycił za widły.

O tęczowej usłyszeł znajomy warkot stara.

— Hip hip hurra! — podskoczył Albin i poczęł biegać naokoło ciężarówkę z rozpostartymi ramionami.

Anioł wytoczył się z szoferki z głośnym śmiechem.

— Co słychać, dzieci? — Trzepnął Albina po jego czarnej makówce, poglaskał wydzierającego się psa i machnął ręką w stronę stających razem: Księżkę, Józka i Henka. Heniek uśmiechnął się i zaraz szybciej poczęło mu bić serce, bo Anioł zauważył ten uśmiech i odpowiedział mrugnięciem oka.

W tej chwili byłby gotów od nowa sam raz jeszcze wyprzątnąć oborę; ale z szopy wyszedł Bartek i Anioł patrzył już na Bartka.

Heniek podszedł z zaciśniętymi pięściami do stara. Kierowca spuścił kłapę z tyłu ciężarówkę, Heniek postawił stopę na metalowym zaczepie i złapał uchwyt kotła. Po drugi uchwyt wyciągnął się muskularna ręka Bartka.

Zmierzyli się oczami. Heniek szarpnął, ale kocioł był szczelnie zamknięty.

(cdn)

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m; 7.30 W rannych pan-
tołach; 9.05 Fala 72; 9.15 Maga-
zyn Wojskowy; 10 Dla dzieci młod-
szych; „Kichuś majstra Lepigł-
ny” — wg baśni J. Porazińskiej;
10.20 Takt i fakt; 11 Rozgłoszenia
Harcerska; 11.40 Omnibusem prze-
szkole; 12.15 Kultura wolnego cza-
su — rozmowa; 12.35 Zespół Pieśni
i Tańca; 12.47 Rep. literacki pt.:
„Zosia”; 13.15 Na południe od
Czantorii; 13.35 Z teatrem i Armii
na szlaku zwycięstwa; 14 Kompo-
zytor (przyszłego) tygodnia — K.
Kurpiński; 14.30 „W Jezioranach”;
15 Koncert życzeń; 16.05 Tygodnio
wy przegląd wydarzeń między-
narodowych; 16.20 Teatr PR: „Zie-
mi przypisy” — słuch.; 17.20
Graj, gracyku... — wybieramy naj-
lepszą kapelę ludową; 18.03 Radio
wa sorka miesiaca; 18.30 Ma-
rek Sart przedstawia polską mu-
zykę instrumentalną; 19.15 Przy-
muse o sporcie; 19.35 Dobranoc-
ka; 20.0 O czym mówią w świe-
cie; 20.30 „Matysławki”; 21 Ra-
dio — magazyn przebojów; 21.30
Zespół „Dziwiewiatka” — Radiofo-
rum; 22.25 22 Piosenki od reki; 22.30
Pół na pół — magazyn z muzyką;
23.10 Do Studia S1 zaprasza B.
Hinczuk; 23.25 Od Jamboree do
Jamboree; 0.10 Program nocny z
Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05,
16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz; 7.45 Zauw i uśmiechnij
się; 8 Moskwa z melodii i piosen-
ka — słuchaczom polskim; 8.35
Radioproblemy; 10 „Wielkopolska
Niedziela”; 12.30 Poranek symfoni-
czny; 13.30 Muzyka z Tifany; 13.55
Magazyn z dywanikiem; 15
Wakacje teatr: „Wszystkie ża-
gale w górę” — słuch.; 15.46 Pio-

senki bez słów; 16 „Na obczyźnie”
— słuch.; 16.30 Koncert chopi-
nowski z nagrania Bendetti-Miche-
langeli; 17.05 Warszawski Tygod-
nik Dźwiękowy; 17.30 Rewia pio-
senek; 18 „Diana” — słuch.; 18.47
„Śpiewające gwiazdy ekranu”;
19.45 Wojsko, strategia, obronność;
20 „Wielki nad Sekwana” — ma-
gazyń literacko-muzyczny; 21.30
Studio jazzowe PR; 22.05 Ogólnop-
olskie wiadomości sportowe; 22.35
„Niedzielne spotkanie z muzyką”
— IX aud. z cyklu: „Koncerty in-
strumentalne Mozarta”; 23.45 Jazz
na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41
i 49 m; 7.30 Spotkanie z M. Lei-
ferową; 8.10 „Zebra” — magazyn
motoryzacyjny; 8.35 Niedzielne
rytmy; 9 „Twarz pokerzysty” —
odc. 3 pow.; 9.10 Grające listy;
9.35 „Impuls” — opow. fantastycz-
no-naukowe; 10.20 Ilustrowany Ty-
godnik Rozrywkowy; 11.25 K. Szy-
manowski — II konc. skrzypcowy
op. 61; 12.05 „Szlakiem m/s Bato-
rego” (5) — słuch.; 12.30 Między
„Bobino” a „Olimpią”; 13 Tydzień
na UKF; 13.15 Główna indyjska —
cz. II; 13.35 Mocne uderzenie
sprzed lat; 14.05 Wioskie nowości
piosenkarskie; 14.20 „Peryskop” —
przegląd tygodnia; 14.45 Dawnych
wspomnień czar; 15.10 Pierwsze
obrotu — muzyczne premiery; 15.30
Rep. pt.: „Z pogardy dla przelot-
ności”; 15.50 Zwierzenia prezenta-
ra; 16.15 Radiowy Festiwal „Spie-
lek” (4); 16.45 Sylwetki jazzowe
— Gene Krupa; 17.05 „Twarz po-
kerzysty” — odc. 4 pow.; 17.15
Mój magnetofon; 17.40 Muzyczna
Bonanza; 18 Coś w tym jest — roz-
mowa o filmach; 18.15 Polonia
Śpiewa; 18.30 Mini-max — czyli mi-
nimum słów, maksimum muzyki;
19.05 „I co dalej” — słuch. E. Fi-

szera; 19.35 Na całym świecie bal-
lada; 20 Wycieczki historyczne
— gawęda prof. dr. H. Samsonow-
icza; 20.10 Wielkie recitale — J.
Starker na Praskiej Wiosnie 1957;
21.05 Antologię poetycką — „Czter-
dziestoletni”; 21.25 Płyty nasze i
naszych przyjaciół; 21.49 Opera
Ch. Gounoda; „Faust”; 22.08 Spie-
wa Julien Clere; 22.20 Wizerunki
ojczyste; 22.35 Melodie tylko dla
zakochanych; 23 Wiersze S. Gro-
chowiaka; 23.05 Muzyka noca; 23.50
Na dobranoc gra Barney Kessel.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I:
Fala 1322 MHz; 7.50 Muzyka; 8.08
Co słychać w Polsce... na świecie;
8.30 Konc. życzeń; 8.45 W kółku
taktach, w kilku słowach; 9 Wakac-
je z muzyką; 10.05. Nie cudzołóż,
nie kradnij! — pow.; 10.25 Z mu-
zyki romantycznej; 11 Wakacje z
muzyką; 11.45 Porady praktyczne
dla kobiet; 12.25 z Wrocławskiej
fonoteki muzycznej; 13 Z życia
ZSRK; 13.20 Wiersze taniec i spie-
wa; 13.40 Więcej, lepiej, taniej;
14 Rep. literacki „Skarby z Lubo-
mierza”; 14.20 J. Haydn: Scherzan-
do; 14.30 „Co się wam w tej au-
dyencji najbardziej podoba”; 15.05
Radioferie na szlaku letniej przy-
gody; 16.05 Alfa i Omega; 16.30
Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Mu-
z. i Aktualn.; 19.15 Kupię nie kupię
— posłuchaj warto; 19.30 Kwadrans
muzyczny K. Stromengera; 19.45
Radiowa Skrzynka Muzyczna; 20
Dziennik wieczorny i stan pogody;
21 Naukowcy — rolnikom; 21.30
Konfrontacja; 22 Konc. życzeń mi-
łośników muz. poważnej; 22.40
Lekkie uderzenie; 23.10 Korespon-
dencja z zagranicą; 23.15 Miłośnikom
operetki; 23.40 Ze skarbicy muz.
przeszłości; 0.10 Program nocny z
Olsztyna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.25,
15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF

69.74 MHz; 7.50 Konc. poranny;
8.35 Problemy i dyskusje; 8.45
900 sekund dla Petera Nero; 9
Śpiewa W. Matuszka; 9.10 Cykl:
Sztuka dyskutowania; 9.20 Muzycz-
ny non stop; 9.35 Kobieta ABC;
10.05 z krainy róż i tulipanów;
10.25 W Jezioranach; 10.55 Kompo-
zytor tygodnia — K. Kurpiński;
13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20
„Lato, lato”... konc. rozrywk.;
13.40 „Było to dawno...”, poetyckie
gawędy; 14.05 Z kompozytorskiego
albumu — J. Lanner; 14.25 Z płyto-
teki Ireny Santor; 14.40 „Dnie i
noce” fragm. pow.; 15 Pieśń chór-
lańskich kompozytorów współ-
czesnych w wyk. Chóru Rozgł.
Wrocławskiej PR; 15.20 10 minut z
gitara klasyczna; 15.30 „Poeci i
piosenki” — J. Stanisławski; 17.25
Pozn. konc. życzeń; 17.55 Radio-
express; 18.04 „Przygody w Brin-
disi” — fragm. pow. 18.20 Sonda
— dzw. przegląd społ.-ekono-
miczny; 19.15 „Technika i nauka dla Te-
midy”; 19.31 Teatr PR Studio Współ-
czesne „Za dużo słofca”; 20.01
Międzynar. Konc. Radiowy —
Warszawa — Berlin w wyk. ork.
i solistów NRD i Polski; 21.44 Opa-
wiadania poetyckie J. E. Ku-
charskiego; 21.54 Muz. rozrywk.;
22.33 Płyty ze Skandynawii; 22.50
Nowości PWSM; 23.25 Mel. letniego
wieczoru.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41
i 49 m; 7.30 Spotkanie w San Fran-
cisco — gawęda; 7.40 Muzyczna ze-
garynka; 8.05 Muzyczna poczta
UKF; 8.35 Mój magnetofon; 9
„Twarz pokerzysty” — pow.; 9.10
J. Brahms — Preludia choratowe
gra Karl Richter — organy; 9.30
Nasz rok 72-gi; 9.45 Powracająca
melodyjka — „Podmoskiewskie wie-
czory”; 10.15 Czym jest architek-

tura, aud. T. Baruckiego; 10.35
Wszystko dla pań; 11.45 „W odzu-
chu litości” — powieść; 12.25 Za-
kierownica; 13 Na gdańskiej ante-
nie; 15.10 Album muzyki uniwersal-
nej 15.30 N+T czyli nowoczesność
i technika; 15.45 Słynne comba
swingowe; 16.10 Księga olimpijskich
wspomnień; 16.25 Sombro pełne
muzyki; 16.45 Nasz rok 72-gi; 17.05
„Twarz pokerzysty” — pow.; 17.15
Mój magnetofon; 17.40 Fotoplasti-
kon — Z afrykańskiego teatru;
18 Z batuta o batucie — rozmowa
w R. Rowickim; 18.30 Polityka dla
wszystkich; 18.45 Kwadrans na
lutni — graja J. Jedrejczak i
J. Broam; 19.05 Powieść w wyd.
dzw. „Nasz wspólny przyjaciel”;
19.35 Groch z... muzyką; 20 Czas
teraźniejszy i przeszły; 20.15 Z kom-
pozytorskiej teki Irvinga Berlin; 20.40
Z drugiej strony Tatr; 21.20
Sylwetka piosenkarza — Claude
Neugaro; 21.45 Opera — I. Róży-
ckiego „Eros i Psyche”; 22.08 Spie-
wa — Teresa Tutina; 22.15 Trzy
kwadransy jazzu; 23 Wiersze St.
Grochowiaka; 23.05 Collegium mu-
sicum — Listy Fryderyka Chopina;
23.50 Śpiewa Czesław Niemien.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30,
12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

NIEDZIELA — PROGRAM I:
8.35 — Przypominamy, radzimy;
8.45 — „Alarm przeciwpożarowy
trwa”; 9 — „Stawka większa niż
życie” — film serjyny prod. pol-
skiej; 9.50 — „W cztery światła
strony” odc. XV Australia cz. III;
10.25 (Kolor) — „Przygoda z piosen-
ką” — fab. film polski; 12 — „Pie-
śni Stanisława Moniuszki” — spie-
wa Chór Chłopcy i Mieski pod
dyr. S. Stulgrosza; 12.24 — Film:
12.45 — „Po to aby ocalić” — ang.
film dokum. z serii „Świat, który
nie może zginąć”; 13.10 — Dzien-

nik; 13.30 — Przemiany; 14 — Dla
dzieci „Ula i świat”; 14.20
„Usnij mi usnij mój mały snyec-
ku” — z teki folklorystycznej A.
Dygacza; 15.05 „Przybysz z Dubli-
na” — film z serii „Bonanza”;
15.55 — Estrada Literacka „Obmyś-
lam świat”; Liryka W. Szymbor-
skiej; 16.35 „Polonia na świecie”;
17.05 — „W starym kinie” —
film archiw. „Sally — z cyr-
kowej areny”; 18.45 — „Wie-
czór bez gwiazdy” — I. Wiśniew-
ski i A. Lipski; 19.20 (Kolor) —
Dobranoc i Dziennik; 20.05 —
„Ostatni lot Albatrosa” film TV
radz. odc. I; 21.15 — PKF; 21.25 —
Estradowe spotkania — odc. I;
22.15 — Magazyn sportowy.

PROGRAM II: 15.50 — „Uśmiech
Severacka” — dla Młodych Wi-
dzów program TV czeskiej; 16.25 —
Studio przebojów — progr. rozryw-
kowy TV NRD; 17 — „Antwerpia
od świtu do zmierzchu” — odc. I
z cyklu: „Ich dni powszednie”;
17.30 — „Jacy jesteście Polacy” —
Melchiora Wańkowicza próba odpo-
wiedzi — odc. III; 17.50 — „Poko-
lenie” — fab. film (studynny) prod.
polskiej; 19.20 — Dobranoc i Dzien-
nik TV; 20.05 — „Renesans Półno-
cy” (dźwięk i linia) odc. IV; 20.50
— Nowości literatury podróżniczej
(Klub Dobrej Książki); 21.20 — Stu-
dio współczesne — S. I. Witkic-
iewicz „Wariacje i zakonnica”.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM II:
17.10 — „Echo-Studio”; 17.35 —
Program muzyczny — „Goście z
daleka”; 17.55 — Eureka — maga-
zyn pop.-naukowy; 18.35 — „Dro-
gami współczesności”; 19.20 — Do-
branoc i Dziennik (Kolor); 20.05 —
„Letni Przegląd Teatru TV” —
Thorsten Wilder „Nasze miasto” —
reż. — J. Gruz; 22.05 — „Zmia-
na warty nad Sekwana” — pro-
gram public.; 22.35 — „Chopin i
Rachmaninow” — w interpretacji
pianisty Edwarda Auera — (USA);
23 — Dziennik.

Praca Nauka

Przyjmę do pracy spawa-
czy, monterów oraz po-
mocników instalacji cen-
tralnego ogrzewania na
bardzo dobrych warun-
kach. Zgłoszenia Poznań,
ul. Matejki 35, od ponie-
działku godz. 15—18.
18693z

Bielizniarce lub ucze-
nicę po kursie od 18 lat
zatrudnię Szymandera —
Poznań Czerwonej Armii
27.
18p

Uczennica fryzjerska po-
trzebną. Oferty „Prasa”,
ul. Grunwaldzka 19 dla
19146g.

Zatrudnię zaraz czelad-
nika kamieniarskiego. Of-
erty „Prasa” Grunwaldzka
ka 19 dla 18753g.

Gospośia dochodząca po-
trzebną. Wołyńska 40A.
18756g

Przyjmę uczniów z pro-
wincji, powyżej 17 lat.
Warsztat samochodowy,
Eugeniusz Król, Poznań,
ul. Bucza 39.
18738g

Pomoc do prowadzenia
domu i opieki nad dzieć-
mi (6 i 3 lata) po-
trzebną. Listy kierowac
na adres: Maria Stępień,
Cegów 29, p-ta Izdebno-
Kościelne, pow. Grodzisk
Maz., woj. warszawskie.
869-K1

Pomoc domową chętnie z
prowincji przyjmę na sta-
łe samodzielnie pokój,
bardzo dobre warunki.
Telefon 726-64, lub Ry-
nek Łazarski 7 m. 7.
19225g

Meżczyzna i pomoc po-
trzebną do hodowli do-
rwczych. Poznań Wydm
Perczyka 76.
10855g

Korepetycje, przygotowa-
nie — język polski, nie-
miecki. Tel. 51688, Dzia-
łowa 6 m. 7, narożnik
Pl. Wielkopolskiego, 18554g

Kupno Sprzedaż

Kupię formę do kregów
studziennych o Ø 1 m.
Kasprzak Kazimierz, Bo-
rowiec p-ta Gądk, pow.
Srem.
18599g

Sprzedam opony 5.20—12
„Continental” NRE uży-
wane. Telefon 45793, po
19.
125p

Sprzedam motocykl BMW
750. Ul. Winogrody 59
m. 1.
18993g

Pilnie, tanio sprzedam
pszczoły — pojedyncze
ule lub całą pasiekę dwa
dziesiąta dwa roje. Typ
u wielkopolskiej z peł-
nym wyposażeniem. Of-
erty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 18949g.

Goździki, sadzonki do-
niczkowe z matecznika
francuskiego 1972 rok
sprzedam. Telefon 726-64.
19224g

Wózki dziecięce, ostatnia
nowość, modele szwedz-
kie z boczkiem szklanym
całkowicie składane i in-
ne modne wzory — pole-
ca wytwórnia. Orzechow-
kiej 13.
18318g

Sprzedam pudełki 9 ty-
godniowe czarne średnie.
Poznań, ul. Szamary-
wskiego 36 m. 13.
19050g

Sprzedam Zundapp 600 —
zapasowy silnik SHL.
Kiekrz, Kierska 47. 18968g

Sprzedam MZ 250/2, Nara-
mowice, Łużycka 58. 18965g

Samochody

Wartburg standard fab-
rycznie nowy sprzedam,
telefon 441-61.
19650g

Wartburg 1000, motocykl
MZ — 250, sprzedam Wi-
nogrody 20.
19204g

Sprzedam Volkswagena
1600 TL, stan bardzo do-
bry. Telefon 66-03-46.
19034g

Kupię konto PKO na Flia-
ta. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 18944g.

Fiat 600 z rozkładanym
dachem sprzedam. Slo-
neczna 6, godz. 16—18.
19070g

Sprzedam samochód 2CV
rok produkcji 1961, po g-
neralnym remoncie. C-
ena 50 tysięcy. Wiado-
mość: Matejki 2 m. 7, po
godz. 18.
18905g

Sprzedam Skodę Kombi
1200 oraz części. Poznań,
ul. Przemysłowa 33.
19125g

Wartburg 311 — bardzo
dobry stan — sprzedam.
Poznań, Rawicka 106, po
godz. 16.
19170g

Kupię silnik do Lublina
kompletny lub w czę-
ściach. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 19188g.

Sprzedam Fiat 125 P 1500
z zapasowymi 2 komple-
tami opon do odbioru na
początku III kwartału.
Tel. 457-06, 67-17-28. 18576g

Sprzedam Warszawę 224
po kapitalnym remoncie.
Poznań, Nowy Świat 8
m. 1, po godz. 16. 18590g

Kupię silnik Lublina do
remontu lub po. Euge-
nius Machaj, Koziegło-
wy, ul. Gdynska 14.
18582g

Trabant 601 sprzedam.
Informacje: tel. 605-67.
18602g

Sprzedam Syrenę 104 —
przebieg 5 tys. km. Tel.
308-96.
18774g

Lokale

M-2 własnościowe kom-
fortowe w pięknej dziel-
nicy Gdyni, blisko morza
zamiennie lub równoznacz-
nie lub większe w Pozna-
niu. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 19002g.

Oddam w dzierżawę mie-
szkanie jeden lub 2 po-
koje z kuchnią. Adres
wskaze „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 19006g.

Małżeństwu bezdzietnemu
lub studentowi wynajmę
na 1—2 lat pokój umeblo-
wany w nowym budowni-
ctwie. Czynsz płatny z
góry. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 18651g.

Rozwiedziona córka szu-
ka pokoju tylko przy star-
szej osobie. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
19029g.

Nieruchomości

Dom piętrowy murowa-
ny z cegły z parcelą 800
m² w Miłosławiu — Ry-
nek na sprzedaż z wol-
nym mieszkaniem, (cena
około 100 tysięcy). Of-
erty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 568p.

Sprzedam pół domu (pie-
tro) z ogrodem, z miesz-
kaniami 2 pokoje, kuch-
nia, 3 pokoje, kuchnia w
Poznań. Po kupnie wol-
ne mieszkanie 3-pokojowe
we 76 m², z balkonem.
Warunek w rozliczeniu
mieszkanie dwupokojowe
w nowym budownictwie.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 17747g.

SPÓŁDZIELNIA PRACY „BUDOWLANA”

W WĄGROWCU
ulica Bartodziejska nr 12a

WYKONUJE
na terenie miasta Wągrowca i powiatu
w ramach usług dla ludności

NASTĘPUJĄCE ROBOTY:
**MURARSKIE CIESIELSKIE, ZDUŃSKIE,
MALARSKIE, STOLARSKIE, ŚLUSARSKIE.**

Informacji dotyczących wykonawstwa robót udziela Dział
Techniczny.

Zgłoszenia robót należy kierować pod adresem biura Spół-
dzielni — Wągrowiec, ul. Bartodziejska 12a, telefon 140.
584-W2

Praca Nauka

Przyjmę do pracy spawa-
czy, monterów oraz po-
mocników instalacji cen-
tralnego ogrzewania na
bardzo dobrych warun-
kach. Zgłoszenia Poznań,
ul. Matejki 35, od ponie-
działku godz. 15—18.
18693z

Bielizniarce lub ucze-
nicę po kursie od 18 lat
zatrudnię Szymandera —
Poznań Czerwonej Armii
27.
18p

Uczennica fryzjerska po-
trzebną. Oferty „Prasa”,
ul. Grunwaldzka 19 dla
19146g.

Zatrudnię zaraz czelad-
nika kamieniarskiego. Of-
erty „Prasa” Grunwaldzka
ka 19 dla 18753g.

Gospośia dochodząca po-
trzebną. Wołyńska 40A.
18756g

Przyjmę uczniów z pro-
wincji, powyżej 17 lat.
Warsztat samochodowy,
Eugeniusz Król, Poznań,
ul. Bucza 39.
18738g

Pomoc do prowadzenia
domu i opieki nad dzieć-
mi (6 i 3 lata) po-
trzebną. Listy kierowac
na adres: Maria Stępień,
Cegów 29, p-ta Izdebno-
Kościelne, pow. Grodzisk
Maz., woj. warszawskie.
869-K1

Pomoc domową chętnie z
prowincji przyjmę na sta-
łe samodzielnie pokój,
bardzo dobre warunki.
Telefon 726-64, lub Ry-
nek Łazarski 7 m. 7.
19225g

Meżczyzna i pomoc po-
trzebną do hodowli do-
rwczych. Poznań Wydm
Perczyka 76.
10855g

Korepetycje, przygotowa-
nie — język polski, nie-
miecki. Tel. 51688, Dzia-
łowa 6 m. 7, narożnik
Pl. Wielkopolskiego, 18554g

Kupno Sprzedaż

Kupię formę do kregów
studziennych o Ø 1 m.
Kasprzak Kazimierz, Bo-
rowiec p-ta Gądk, pow.
Srem.
18599g

Sprzedam opony 5.20—12
„Continental” NRE uży-
wane. Telefon 45793, po
19.
125p

Sprzedam motocykl BMW
750. Ul. Winogrody 59
m. 1.
18993g

Pilnie, tanio sprzedam
pszczoły — pojedyncze
ule lub całą pasiekę dwa
dziesiąta dwa roje. Typ
u wielkopolskiej z peł-
nym wyposażeniem. Of-
erty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 18949g.

Goździki, sadzonki do-
niczkowe z matecznika
francuskiego 1972 rok
sprzedam. Telefon 726-64.
19224g

Wózki dziecięce, ostatnia
nowość, modele szwedz-
kie z boczkiem szklanym
całkowicie składane i in-
ne modne wzory — pole-
ca wytwórnia. Orzechow-
kiej 13.
18318g

Sprzedam pudełki 9 ty-
godniowe czarne średnie.
Poznań, ul. Szamary-
wskiego 36 m. 13.
19050g

Sprzedam Zundapp 600 —
zapasowy silnik SHL.
Kiekrz, Kierska 47. 18968g

Sprzedam MZ 250/2, Nara-
mowice, Łużycka 58. 18965g

Samochody

Wartburg standard fab-
rycznie nowy sprzedam,
telefon 441-61.
19650g

Wartburg 1000, motocykl
MZ — 250, sprzedam Wi-
nogrody 20.
19204g

Sprzedam Volkswagena
1600 TL, stan bardzo do-
bry. Telefon 66-03-46.
19034g

Kupię konto PKO na Flia-
ta. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 18944g.

Fiat 600 z rozkładanym
dachem sprzedam. Slo-
neczna 6, godz. 16—18.
19070g

Sprzedam samochód 2CV
rok produkcji 1961, po g-
neralnym remoncie. C-
ena 50 tysięcy. Wiado-
mość: Matejki 2 m. 7, po
godz. 18.
18905g

Sprzedam Skodę Kombi
1200 oraz części. Poznań,
ul. Przemysłowa 33.
19125g

Wartburg 311 — bardzo
dobry stan — sprzedam.
Poznań, Rawicka 106, po
godz. 16.
19170g

Kupię silnik do Lublina
kompletny lub w czę-
ściach. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 19188g.

Sprzedam Fiat 125 P 1500
z zapasowymi 2 komple-
tami opon do odbioru na
początku III kwartału.
Tel. 457-06, 67-17-28. 18576g

Sprzedam Warszawę 224
po kapitalnym remoncie.
Poznań, Nowy Świat 8
m. 1, po godz. 16. 18590g

Kupię silnik Lublina do
remontu lub po. Euge-
nius Machaj, Koziegło-
wy, ul. Gdynska 14.
18582g

Trabant 601 sprzedam.
Informacje: tel. 605-67.
18602g

Sprzedam Syrenę 104 —
przebieg 5 tys. km. Tel.
308-96.
18774g

Lokale

M-2 własnościowe kom-
fortowe w pięknej dziel-
nicy Gdyni, blisko morza
zamiennie lub równoznacz-
nie lub większe w Pozna-
niu. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 19002g.

Oddam w dzierżawę mie-
szkanie jeden lub 2 po-
koje z kuchnią. Adres
wskaze „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 19006g.

Małżeństwu bezdzietnemu
lub studentowi wynajmę
na 1—2 lat pokój umeblo-
wany w nowym budowni-
ctwie. Czynsz płatny z
góry. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 18651g.

Rozwiedziona córka szu-
ka pokoju tylko przy star-
szej osobie. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
19029g.

Nieruchomości

Dom piętrowy murowa-
ny z cegły z parcelą 800
m² w Miłosławiu — Ry-
nek na sprzedaż z wol-
nym mieszkaniem, (cena
około 100 tysięcy). Of-
erty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 568p.

Sprzedam pół domu (pie-
tro) z ogrodem, z miesz-
kaniami 2 pokoje, kuch-
nia, 3 pokoje, kuchnia w
Poznań. Po kupnie wol-
ne mieszkanie 3-pokojowe
we 76 m², z balkonem.
Warunek w rozliczeniu
mieszkanie dwupokojowe
w nowym budownictwie.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 17747g.

SPÓŁDZIELNIA PRACY „BUDOWLANA”

W WĄGROWCU
ulica Bartodziejska nr 12a

WYKONUJE
na terenie miasta Wągrowca i powiatu
w ramach usług dla ludności

NASTĘPUJĄCE ROBOTY:
**MURARSKIE CIESIELSKIE, ZDUŃSKIE,
MALARSKIE, STOLARSKIE, ŚLUSARSKIE.**

Informacji dotyczących wykonawstwa robót udziela Dział
Techniczny.

Zgłoszenia robót należy kierować pod adresem biura Spół-
dzielni — Wągrowiec, ul. Bartodziejska 12a, telefon 140.
584-W2

SPÓŁDZIELNIA PRACY „BUDOWLANA”

W WĄGROWCU
ulica Bartodziejska nr 12a

WYKONUJE
na terenie miasta Wągrowca i powiatu
w ramach usług dla ludności

NASTĘPUJĄCE ROBOTY:
**MURARSKIE CIESIELSKIE, ZDUŃSKIE,
MALARSKIE, STOLARSKIE, ŚLUSARSKIE.**

Informacji dotyczących wykonawstwa robót udziela Dział
Techniczny.

Zgłoszenia robót należy kierować pod adresem biura Spół-
dzielni — Wągrowiec, ul. Bartodziejska 12a, telefon 140.
584-W2

SPÓŁDZIELNIA PRACY „BUDOWLANA”

W WĄGROWCU
ulica Bartodziejska nr 12a

<

Protest Fischera odrzucony

W piątek w godzinach południowych obradowało w Reykjavíku jury d'appel meczu szachowego o mistrzostwo świata, które rozpatrzyło protest złożony przez amerykańskiego arcymistrza Roberta Fischera przeciwko decyzji sędziego głównego Lothara Schmidta (NRF), przyznającej wal kowerem punkt Borysowi Spasskiemu w drugiej partii meczu. Protest został odrzucony jako bez podstawny. Jury zatwierdziło dotychczasowy rezultat meczu 2:0 dla szachisty radzieckiego, ustalając jednocześnie termin trzeciej partii w niedzielę 18 bm.

Fischer złożył oficjalny protest w czwartek w nocy, twierdząc, że Lothar Schmidt nie miał prawa uruchomić jego zegara przy szachownicy w związku ze zgłoszonym przez Amerykanina żądaniem usunięcia z sali kamer telewizyjnych. Zastrzeżenie to Fischer zgłosił ustnie Schmidtowi w przededniu drugiej partii. Regulamin meczu przewiduje jednak, że zawodnik powinien przedstawić sędziemu głównemu pisemne zaświadczenie o chorobie lub innym powodzie nie przystąpienia do partii na co najmniej 5 godzin przed jej rozpoczęciem. (ot)

Ostrzeszów

Nowe obiekty sportowe

Na terenie powiatu ostrzeszowskiego z roku na rok jest coraz więcej obiektów sportowych. W roku bieżącym na Stadionie Miejskim oddawano pawilon sportowy oraz oddawano pawilon sportowy w Doruchowie. Obecnie w łasku brzoźowym w pobliżu basenu kąpielowego ze środków centralnego funduszu turystyki i w poczynku kosztów 1.416 tys. zł. buduje się pole namiotowe. Są już drogi oraz przystosowano plac do budowy namiotów. Pole namiotowe posiadać będzie również kuchnię turystyczną, która wybudowana zostanie w III kwartale br.

Jeżeli chodzi o zadania na lata 1973-1975 to w roku 1974 dokona się remontu płyty boiska i bieżni na Stadionie Miejskim w Ostrzeszowie. W roku 1973 na Stadion w Grabowie doprowadzona będzie woda, przeprowadzony zostanie remont bieżni w Kraszewicach a w roku 1974 remont płyty boiska w Doruchowie.

W roku 1973 ze środków centralnych wybudowane zostaną nowe szatnie przy basenie kąpielowym. Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki zamierza wspólnie z Prezydium MRN w roku 1974 wybudować saunę. Czyni się starania, aby do roku 1975 ze środków WKiF i Urzędów Mechanicznych oraz innych zakładów pracy wybudować krytą pływalnię przy Fabryce Urzędów Mechanicznych. Największą inwestycją jaką zamierza się podjąć to budowa ośrodka rekreacyjnego w pięknie położonej miejscowości — Kobylagóra.

Fabryka Urzędów Mechanicznych wybuduje salę gimnastyczną przy szkole zawodowej, natomiast czyni się starania, aby w Ostrzeszowie do roku 1975 wybudować halę sportową z prawdziwego zdarzenia. Rozwój działalności sportowej na pewno zasługuje na to, żeby nasze miasto wyposażać w halę sportową. (HP)

VI Igrzyska Młodzieży Szkolnej

Żeglarze z Bydgoszczy najlepsi na Jeziorze Kierskim

W piątek zakończyła się już druga konkurencja VI Igrzysk Młodzieży Szkolnej — żeglarstwo. Na Jeziorze Kierskim rozegrano dwa ostatnie biegi w klasach OK Dinghy i Cadet, które potwierdziły supremację reprezentantów Bydgoszczy, którzy zdobyli dwa złote medale i wygrali w klasyfikacji ogólnej. Poznań znalazł się na dalszej pozycji.

Klasa Cadet była pokonana przez dwóch młodych żeglarzy z ŁKS Charyzmo w Krzysztofa Zawalskiego i Andrzeja Daleckiego, którzy wygrali 5 z 6 rozegranych biegów. Na drugiej pozycji uplasowała się załoga z Warszawy Mariusz Koper i Wiesław Solak, a na trzecim gospodarze — imprezy Henryk Blaszkowski i Dariusz Ruczyński z Jacht Klubu Wielkopolskiego.

LIPIEC	Eustachego, Marii
16	Aleksiego, Bogdana
Niedziela	
17	Słońce: 3.48—20.08
Poniedziałek	

TEATRY
W POZNANIU
NIEDZIELA
POLSKI (Cytadela) — g. 17 „Król i złodziej”.
NOWY — g. 10 „Tajemniczy ogród”.
MARCINEK — g. 11 „Czy Pacydło to straszdyło”.

4 GŁOS WIELKOPOLSKI AR 16/17 VII 1972 Nr 168 (8830)

Sport-sport-sport

Kronika olimpijska

Rekordowa obsada regat żeglarskich w Kilonii

Olimpijskie regaty żeglarskie w Kilonii miały być rekordową obsadą. Zgłoszono doń 358 żeglarzy na 172 łodziach, reprezentujących 49 krajów. Poprzedni rekord należał do Igrzysk w Rzymie z 1960 r., w których brali udział żeglarze z 46 krajów. Na ostatniej Olimpiadzie w Acapulco w 1968 r. rywalizowali o medale przedstawiciele 41 krajów.

Najliczniej obsadzoną klasą łodzi w Kilonii będzie „Finn” — 41 łodzi, a następnie: „Latający holender” — 32 łodzie, „Soling” — 28 jachtów, „Dragon” — 27, „Star” — 23 i „Tempest” — 21 łodzi. Zgłoszono także 111 zawodników rezerwowych, co daje łączną sumę 467 żeglarzy. 11 krajów zgłosiło pełne ekipy do wszystkich klas łodzi — 17 żeglarzy, w tym 4 rezerwowych. A oto pełna lista zgłoszonych: Argentyna (10 żeglarzy), Australia (17), Austria (17), Barbados (4), Belgia (6), Bermuda (9), Brazylia (13), Bulgaria (1), Bahama (13), CSRS (2), Dania (13), Finlandia (14), Francja (17), Grecja (11), Hongkong (5), Hiszpania (11), Holandia (12), Indie (5), Irlandia (9), Izrael (2), Jamajka (4), Japonia (3), Jugosławia (6), Kanada (17), Maroko (1), Meksyk (8), Norwegia (13), N. Zelandia (13), NRD (15), NRF (17), Pakistan (2), Polska (15), Portugalia (9), Portoryko (8), Rodezja (7), Szwajcaria (17), Szwecja (17), Syjam (3), Trinidad (2), Turcja (3), Tajwan (1), Urugwaj (3), USA (17),

Wenezuela (6), Węgry (8), W. Brytania (17), Włochy (17), Wyspy Dziewicze (11), ZSRR (17).

PROBA ZNICZA OLIMPIJSKIEGO W KILONII

W ubiegłą środę przez 15 minut płonął w dzielnicy Kilonii — Schilkesee znicz olimpijski. Ryła to jego próba generalna. Oficjalne zapalenie znicza nastąpi 28 sierpnia o godzinie 10.33 GMT w momencie uroczystej inauguracji regat. Sztafeta z pochodnią olimpijską przybędzie do Kilonii z Monachium 27 sierpnia. W noc poprzedzającą inaugurację żeglarskiej olimpiady, znicz wystawiony będzie na placu przed ratuszem kiloniskim.

TRASA OLIMPIJSKICH REGAT W KILONII

Olimpijskie regaty żeglarskie rozegrane zostaną w odległości ok. 6 mil od brzegu. Na trasie „A”, długości 11,2 mil żeglować będą największe jachty „Dragon” i „Soling”. Na trasie „B”, również liczącej 11,2 mil długości popłyną „Stary”, „Trampest” i „Latające holendry”. Najkrótszą trasę, bo 8,5 mili mieć będą „Finny”.

Warto przypomnieć, że nowymi klasami w programie olimpijskim są „Soling” i „Tempest”. W pięciu kategoriach łodzi, żeglarze płynąć będą na własnym sprzęcie, a jedynie w klasie „Finn” wystartują na sprzęcie organizatora. 60 identycznych jachtów tej klasy wyprodukowano w stoczni „Fisching” w Bawarii. Specjalny pociąg przewiezie je do Kilonii. Na 15 dni przed olimpiadą, żeglarze będą mogli zapoznać się ze swoimi łódkami. W tym samym dniu główny mierni-

czy i jego 12 asystentów rozpoczyna pomiary pozostałych łodzi.

PLYWĄJĄCE TRYBUNY

W przeciwieństwie do dyscyplin rozgrywanych na stadionach, w halach i na pływalniach, żeglarstwo, mimo swej niewątpliwiej atrakcyjności, nie posiada swoich kibiców. Igrzyska Olimpijskie w Kilonii będą jednak dostępne dla publiczności. Ponad 220 statków, kutrów i motorówek, w tym jednostki wojskowe, ratownicze i spacerowe, współdziałać będzie w organizacji regat. Każdego dnia około 4 tys. widzów płynąć będzie na pokładach 14 parowców w rejon walki żeglarzy. Ponadto przebieg regat transmitować będą kamery telewizji kolorowej. (PAP)

dalekopisem

ZWYCIĘSTWO POLSKICH KOSZYKARZY

Nasza kadra narodowa w koszykówce mężczyzn rozegrała 14 bm. w Bydgoszczy pierwsze z trzech zaplanowanych spotkań z reprezentacją Rumunii.

Gra stała na przeciętnym poziomie. W drugiej połowie meczu koszykarze polscy ruszyli do ostrego ataku, odrabiając stracone poprzednie punkty. Ich szybka gra przyniosła efekt w postaci zwycięstwa 78 : 76 (37 : 40).

PUCHAR MICHAŁOWICZA

W piątek rozegrano kolejne mecze trwającego w Warszawie pół finałowego turnieju piłkarskiego o puchar dr. Michałowicza. W pierwszym zespół Szczecina pokonał Lublin 2 : 0 (0 : 0).

Znacznie ciekawsze było drugie spotkanie, w którym drużyna Bydgoszczy pokonała Katowice II 2 : 1 (0 : 0). (ot)

Polscy łucznicy na międzynarodowej arenie

Występem naszych łuczników na Olimpiadzie w Monachium (w dniach 4-8 września) zainteresowany jest w dużej mierze Poznań, jeden z najsilniejszych ośrodków tej dyscypliny w kraju, siedziba aktualnego mistrza Polski — KS Surma.

— Z ilu zawodników składa się kadra olimpijska polskich łuczników — pytamy trenera Surmy — Ryszarda Stachowskiego?

— Stanowi ją 12 osób, po sześć kobiet i mężczyzn. Na Olimpiadzie odbędą się tylko konkurencje indywidualne, nie ma natomiast zespołowych, w których Polacy nie liby poważne szanse na miejsce punktowane, a może nawet na medalowe. Z Poznania znalazło się w kadrze olimpijskiej tylko trzech zawodników, wszyscy reprezentanci Surmy, Wojciech Szymańczyk, Tadeusz Malicki i Janusz Waśkowski. Dwaj ostatni, zajęli na ostatnich międzynarodowych zawodach w Budapeszcie, czołowe miejsca.

Nie mamy natomiast żadnej za wodniczkii w kadrze olimpijskiej. Szanse znalezienia się w niej miała Grażyna Kotlarz. Zrezygnowała jednak z udziału w kadrze ze względu na ważne egzaminy szkolne. Ponieważ kilka pozostałych zawodniczek miało egzaminy maturalne i nie mogło stałe trenować — mieliśmy słabszy sezon w konkurencjach kobiecych. Zapewne w przyszłym roku będzie lepiej.

— Najbliższe, ciekawsze przed olimpijskie starty?

— Będą to w dniach 22 i 23 bm mistrzostwa Europy. W związku z tym odbywa się zgrupowanie nie w Cennelwie. Będzie ono ostatnim szlifem przed występem na mistrzostwach Europy. Zawodnicy i zawodniczki, które nie zakwalifikują się do mistrzostw w Luksemburgu, uczestniczyć będą w kręgowych mistrzostwach seniorów i juniorów.

PŁucz niezależnie od kadry olimpijskiej powołał kadrę narodową. Weszli do niej z naszego okręgu: W. Szymańczyk, T. Malicki, J. Waśkowski z Surmy i Marek Łabuda z Warty, a z kobiet Grażyna Kotlarz. W kadrze młodzieżowej znaleźli się: Maria Dworczak (Warta), Kornelia Sus, Małgorzata Czajka, Bogdan Jurczak, Jan Bentkowski i Piotr Kuźma — wszyscy z Surmy. (tp)

Wolsztyn

Piłkarskie turnieje jubileuszowe

W tym roku 3 zasłużone kluby piłkarskie powiatu nowotomyskiego obchodzą jubileusz 50-lecia. Są to: drużyny klasy okręgowej — Dyskobolia Grodzisk i Polonia Nowy Tomysł oraz A klasowa Patria Buk. Patria posiada poza tym b. dobrze zapowiadającą się drużynę piłki ręcznej w lidze okręgowej. Uroczystości jubileuszowe zostaną zorganizowane w m. wrześniu br.

Tymczasem przed obchodami jubileuszowymi trzy wymienione kluby organizują w każdą niedzielę interesujące turnieje piłkarskie.

9 lipca odbył się w Nowym Tomysłu turniej pierwszych drużyn, w którym padły następujące wyniki: Polonia N. T. — Dyskobolia Grodzisk 2:0 (0:0), Polonia — Patria Buk 1:0 (0:0), Dyskobolia — Patria 8:0 (7:0).

W tym samym dniu spotkały się w Grodzisku drużyny juniorów. Wyniki: Polonia — Dyskobolia 2:0 (1:0), Dyskobolia — Patria 3:2 (1:1), Patria — Polonia 1:1 (1:1).

W Buku w meczu starszych panów (oldboyów) Patria wygrała z Polonią 4:1 (2:0).

W niedzielę 16 bm. w drugim turnieju jubileuszowym spotkają się drużyny: w Grodzisku — oldboyów, w Nowym Tomysłu — juniorów i w Buku — seniorów. (kh)

KTO Z KIM GDZIE?

NIEDZIELA

Godz. 9 — Mistrzostwa Polski młodzików w wioślarswie — finały. Jezioro Maltańskie.

Godz. 10 — Poznań — Toruń. Towarzystwo meczu hokeja na trawie drużyn kobiecych. Boisko przy ul. Marchlewskiego.

Godz. 11 — Reprezentacja Polski — UHC Hamburg. Mecz hokeja na trawie. Boisko przy ul. Marchlewskiego.

Godz. 14.30 — Międzynarodowe regaty wioślarskie. Jezioro Maltańskie.

Podstawowe ogniwo

O d wielu już lat jedyną praktycznie biorąc, organizacją zajmującą się problemami sportu i rekreacji wśród ludności wiejskiej są Ludowe Zespoły Sportowe. Zrzeszenie to przy ścisłej współpracy ze Związkiem Młodzieży Wiejskiej i przy pomocy finansowej rad narodowych i przedsiębiorstw działających na terenie wsi, skupia w swoich szeregach setki tysięcy członków, a w imprezach organizowanych przez LZS-y, bierze udział co roku w całym kraju kilka milionów osób.

Zrzeszenie Sportowe LZS położo niewątpliwie zasługi dla rozwoju kultury fizycznej w Polsce, niemniej jednak wiele można zmienić jeszcze na lepsze, zwłaszcza w łonie samego zrzeszenia, którego schemat organizacyjny wymaga w obecnych warunkach pewnego przemodelowania.

W Warszawie odbyło się ostatnio plenarne zebranie Rady Głównej Zrzeszenia LZS, na którym omawiano właśnie sprawy organizacyjne, a głównie problemy działalności Zrzeszenia na szczeblu powiatu. Właśnie Rady Powiatowe LZS mają być w przyszłości podstawową komórką organizacyjną. Zyskującej większą rolę operatywnego działania, ale jednocześnie spadnie na nich większa odpowiedzialność.

Jak ma zatem w przyszłości wyglądać Rada Powiatowa LZS. Będzie ona odpowiadała za całokształt życia sportowego i turystycznego na wsi oraz prowadziła swoją politykę finansową, zależnie od potrzeb danego regionu. Żeby to jednak było możliwe trzeba w pierwszej kolejności zwiększyć i-

łość pracowników etatowych w poszczególnych radach powiatowych. Według założeń ma być dwóch takich pracowników, ludzi z odpowiednim wykształceniem i przygotowaniem fachowym.

Naturalnie, nawet zwiększenie liczby etatów w radach powiatowych LZS, nie rozwiąże wszystkich palących problemów i dlatego konieczne jest umocnienie form pracy organów wybieralnych, a więc plenium i prezydium rady powiatowej. Chodzi o to, aby ludzie wybierani do tych organów nie byli figurantami, a wprost przeciwnie, uczestniczyli w programowaniu i realizowaniu zadań. Dotychczas wielokrotnie mieliśmy okazję obserwować sytuację, w których tylko pracownik etatowy działał na co dzień, natomiast działacze społeczni od wielkiego dzwonu. Wiąże się z tym podniesienie rangi i znaczenia działacza sportowego na wsi, jak również szkolenie i doszkalanie osób działających w sekcjach, klubach itp. Chodzi tu również o zwiększenie liczby organizatorów sportu i turystyki oraz samych instruktorów.

Rady powiatowe muszą również zastanowić się nad rolą i znaczeniem komisji społecznych działających w danym regionie. Trzeba chyba zmniejszyć ich ilość. Wydaje się, że na pewno muszą działać powiatowe komisje turystyki wiejskiej, do spraw kobiet oraz te sekcje sportowe, które w danym powiecie mają największe możliwości rozwoju. Reszta powinna ulec likwidacji, gdyż zbyt wielka ilość komórek tylko rozprasza i przeszkadza w normalnej działalności.

Ważnym elementem na przyszłość jest zlikwidowanie zbędnej sprawozdawczości i całej biurokracji. Wiąże się z tym ujednolicienie zasad współzawodnictwa. Właśnie ostatnie Plenum Rady Głównej LZS ustaliło, że poszczególne województwa jak i powiaty rozliczane będą wyłącznie z wyników w sporcie kwalifikowanym. Nie będzie natomiast współzawodnictwa w zakresie sportu masowego. Znikną więc wszystkie tzw. osobo-starty i inne dziwoki zatrzuwające życie szeregowym działaczom LZS, często szczerze zawiązane i w sumie nie nic dające.

Na barki pracowników i działaczy rady powiatowej spadnie również obowiązek kierowania całokształtem działalności programowej, w której zasadniczą rolę spełniać mają gromady. Właśnie na szczeblu tej jednostki administracyjnej mają odbywać się wszelkiego rodzaju festyny, zawody sportowe, rozgrywki itp. Nie będzie się organizować imprez centralnych czy wojewódzkich, natomiast najważniejszym wydarzeniem w powiecie mają być spartakiady w których jednak nie będą startowały poszczególne LZS-y i LKS-y, ale reprezentacje gromad. Spartakiady powiatowe mają spełniać ponadto rolę selekcji najbardziej utalentowanej młodzieży, która następnie przejdzie do wyuczynowych sekcji LZS. W naszym województwie system ten został wprowadzony dość dawno i trzeba przyznać, że doskonałymi rezultatami. Orkan, LZS Wielkopolski i inne kluby wyczynowe, skupiają w swoich szeregach naj-

lepiej zapowiadających się zawodników i zawodniczek z całego okręgu, umożliwiając im treningi o party na nowoczesnych zasadach pod okiem dobrego fachowca.

Ostatnia grupa zagadnień to baza materialna. Rada Powiatowa powinna być inicjatorem budownictwa sportowego na wsi, zakładając, że w każdym środowisku powinien istnieć plac do gry natomiast w gromadzie boisko i prawdziwego zdarzenia z urządzeniami lekkoatletycznymi itp., tak jak to ma miejsce w Komornikach czy Slesinie. Nie można również zapominać o modernizacji istniejących obiektów, które powinny pozostawać w gestii rad narodowych, gdyż po prostu LZS-y nie mają środków finansowych na ich utrzymanie.

Realizacja tych zadań nie będzie na pewno łatwa. Jednak Ludowe Zespoły Sportowe w ciągu swojej wieloletniej działalności udowodniły, że są organizacją zdolną do maksymalnego wysiłku. Wspólnie realizowanie celów i założeń LZS i ZMW, aktywny udział w przemianach społeczno-politycznych na wsi, powoduje, że praca Zrzeszenia wykracza już poza zagadnienia sportowo-turystyczne. LZS-y stały się jednym z podstawowych ogniw życia na polskiej wsi.

Bardzo miłym akcentem postanowienia Rady Głównej LZS było ogłoszenie wyników współzawodnictwa za rok 1971. Za całokształt działalności w ubiegłym roku i miejsce w kraju zdobyła Rada Wojewódzka LZS w Krakowie sprzedając minimalnie Poznań, który od wielu już lat plasuje się zawsze w czołówce krajowej, oraz Szczecin. Natomiast w sporcie kwalifikowanym województwo poznańskie odniosło zdecydowane zwycięstwo wyprzedzając Wrocław i Szczecin.

MACIEJ STABROWSKI

chce milczeć”, niedz. i poniedz. „Old Surehand”; Słońce: „Trup w każdej szafie”, poniedz. „Dobry dzień”.

OSTRZESZÓW: „Agent nr 1”, poniedz. nieczynne.

PIŁA Iskra: „Dzieciństwo, powołanie i pierwsze przeżycia Giacomo Casanovy”; Koral: „Na samym dniu”; Sokół: „Skradziony balon” i „Ślodka Charity”, poniedz. nieczynne.

PLESZEW: „Brzezina” i „Zielone smugi”, poniedz. nieczynne.

RAWICZ: „Viva Tepepa”, poniedz. nieczynne.

RYCHTAŁ: „Zamek pułapka”, poniedz. nieczynne.

SŁUPCA: „Beatrice Cenci”, poniedz. nieczynne.

TRZCIANKA: „Był tu Willie Boy”, poniedz. nieczynne.

TUREK: „Zabicie czarna owce”, poniedz. „Piekielny miesiąc miodowy”.

WOLSZTYN: „Dancing w kwatery Hitlera”, poniedz. nieczynne.

GNIĘZNO Lech: „Rzeźnik”; Polonia: „Posłaniec” i „Kot w butach”.

KOŚCIAN: „Trzecia część nocy”, poniedz. nieczynne.

KÓRNIK: „Okruczy życia”, poniedz. nieczynne.

LESZNO: „Nie do obrony”, poniedz. nieczynne.

TINO Rinnelt porwany”.

NOWY TOMYSŁ: „Incydent”, poniedz. nieczynne.

OBORNIKI: „Mario i Nino”, poniedz. nieczynne.

SREM Słonko: „Pokusa”, poniedz. nieczynne.

SRODA: „Mayerling”, poniedz. nieczynne.

SZAMOTULY: „Seksolatk” i „Podróż za jeden uśmiech”.

WAGROWIEC: „Doczekał zmróku”, poniedz. nieczynne.

WRZESNIA: „Bullitt”, poniedz. nieczynne.

W POZNANIU

„Podróż po Europie” — cz. I.

MUZEJA I WYSTAWY

W poniedziałek i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjąt-

ktem Historii m. Poznania i Rzeźmi: Artystycznych są nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-18 „Archeologia na Dolnym Śląsku w latach 1945-1970”.

HISTORIA m. Poznania (St. Rynek) — codziennie g. 10-15, środa i piątek — g. 12-18, sob. i dni przedśw. — nieczynne.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — codziennie g. 10-18, niedz. g. 10-15 „Ruch robotniczy w Wielkopolsce 1872-1918”.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — codziennie g. 11-18 niedz. i św. g. 11-17 „Współczesne lutnictwo” — (wystawa pokonkursowa).

PRZYRODNICZE (Świerczewskiego 10) — czynne codziennie od g. 10-15 w środy od 10-16 w soboty — nieczynne.

NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) — codziennie g. 11-18, niedz. i św. g. 11-17.

ROLNICTWA (Szreniawa) — codziennie g. 10-17, niedz. g. 11-15.

RZEMIOŁE ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — codziennie g. 11-18, niedz. i św. g. 11-17, sob. nieczynne.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — codziennie 11-18, niedz. i św. g. 11-17, 16 VII — nieczynne.

MUZEUM WYZWOLENIA (Cytadela) — codziennie g. 10-19, niedz. i św. g. 11-20.

MUZEUM W KÓRNIKU — g. 9-17, sob. g. 9-14.

MUZEUM W ROGAŁINIE — codziennie g. 10-16, niedz. g. 10-15.

WOIT (St. Rynek 77) — „Przedstawiamy poznańskie ośrodki sportu, turystyki i wypoczynku” w fotogramach J. Korpala.

BWA (St. Rynek) — Malarstwo J. Krawczyka (1921-1969). Malarstwo i ceramika L. Nowosielskiego (Warszawa) — g. 10-18, niedz. g. 10-15, poniedz. nieczynne (do 30. VII).

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa fotografii barwnej W. Dworczyka „Z kamery dookoła świata” — g. 10-20, niedz. g. 12-18 (do 19 VII).